Nr. 296 Wtorek, 24 grudnia 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu **4·80** — z dostawą **5·30** — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·00 zł.**
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji **21-18**, Administracji **21-17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Koniec przesilenia.

Już narada, odbyta w Sali Rycerskiej pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, wywołała w społeczeństwie uczucie głębokiej ulgi. Była ona żywem zaprzeczeniem sugestyj, jakobyśmy się znajdowali w przededniu zamachu stanu; położyła kres wszelkim snutym na ten temat legendom; wykazała, że sfery decydujące szukają rozwiązania w ramach legalnych. Wątła i stroma zrazu ścieżka, wiodąca ku złagodzeniu i uspokojeniu została zwolna udeptana i powiodła ostatecznie do wyjaśnienia sytuacji wewnętrzno - politycznej, pełnej w ostatnich czasach zaognień i szkodliwej niepewności.

Trzeźwo patrząca na rzeczy część opinji publicznej przewidywała zresztą już u samego początku przesilenia, że znajdą się w narodzie, że znajdą się u ludzi na szczytowych stojących stanowiskach, owe potężne siły twórcze, które bez wstrząsów, bez kataklizmów, zdołają przeprowadzić nawę państwową z mielizn i wirów na spokojne wody.

Trudno też przy tej sposobności nie przytoczyć głosu wybitnego francuskiego publicysty i polityka, Jerzego Bienaimé, który — choć z wielkiej oddali — potrafił lepiej ująć i ocenić sytuację, niż niestety wielu z pośród Polaków. Jeszcze przed kilku dniami na łamach »La Victoire« podkreślał pan Bienaimé spokojną atmosferę, w jakiej odbywała się ewolucja obecnego kryzysu parlamentarnego w Polsce. „Wierny właściwej polskiej ideologji — czytamy w odnośnym artykule — Marszałek Piłsudski wolał na przekór wszystkim przeszkodom rządzić wspólnie z nieprzyjaźnie przeciwko niemu nastrojonym Sejmem, w nadziei, że zgromadzenie to przyzna wreszcie słuszność jego dobrym intencjom i jego szczerej miłości dla dobra publicznego".

Tak się też stało. Nie rozwiązano parlamentu, nie ujął nikt w swe ręce dyktatorskiej władzy. Z wielkim rozumem, z niezmiernym taktem politycznym, bardzo sumiennie usiłował P. Prezydent Rzeczypospolitej poznać i zbadać nastroje, panujące nietylko wśród ugrupowań sejmowych, ale i w społeczeństwie. »Przesilenie« trwało dłużej, bo P. Prezydent nie chciał, aby jego decyzja zapadła pod naciskiem pospiechu, przed wszechstronnem rozpatrzeniem horyzontu politycznego, przed wyczerpaniem wszystkich środków, wyjaśniających wewnętrzne położenie.

Rezultatem tych rozważań było powierzenie misji utworzenia gabinetu Profesorowi drowi Kazimierzowi Bartlowi.

Szefem Rządu został człowiek z bogatą przeszłością niepodległościowca, długoletni współpracownik Marszałka Piłsudskiego, człowiek, który reprezentował pomajową ideologję, jako Minister i jako szef Rządu, nieugięcie i wytrwale przez przeciąg żmudnych trzech lat.

U steru Rządów staje tedy człowiek o niezwykłem wyrobieniu politycznem, człowiek co w niejednej ciężkiej chwili, umiał zwycięsko przejść poprzez najzawilsze problemy. Wielki talent dyplomatyczny, świetne znawstwo machiny parlamentarnej, męskie stanowisko w chwilach przełomowych sprawiały, że wszelkie jego choćby najradykalniejsze pociągnięcia przechodziły bez wstrząsów.

Desygnowanie profesora Bartla na szefa Rządu jest w danej chwili w całem tego słowa znaczeniu rozwiązaniem i wyjaśnieniem sytuacji. Powitane będzie przez całą ludność Rzeczypospolitej z otuchą i uznaniem.

Nikt w Polsce, nawet najmniej politycznie wyrobiony szary człowiek pracy, nie jest pozbawiony świadomości, że Państwo, które przeszło taki łańcuch klęsk w okresie zaborów, wojny i inflacji, które w konsekwencji znalazło się wobec niezwykłych trudności politycznych, finansowych, gospodarczych, społecznych i narodowościowych, musi dziś wytężyć wszystkie siły do spokojnej, produktywnej pracy twórczej.

Społeczeństwo widzi w Premjerze Bartlu człowieka, zdolnego sprostać tym zadaniom.

Z ostatniej chwili.

Oświadczenie prof. Bartla.

Lwów, 23 grudnia. (AW). **Wczoraj przed wyjazdem do Warszawy prof. Bartel oświadczył przedstawicielowi Ajencji Wschodniej, że zaprosił telefonicznie szereg osób na 23 b. m. od godz. 10-tej rano, na konferencje na Zamku — gdzie zamieszka. Do Lwowa powraca prof. Bartel we wtorek rano na Święta, które przepędzi w kole rodzinnem. W czwartek, dnia 26 b. m. wyjeżdża wieczorem do Warszawy kończyć tworzenie Rządu. Następnie uda się do Spały na zaproszenie Prezydenta Rzplitej. Jeżeli uda się mu utworzyć Rząd, przyjedzie następnie do Lwowa pożegnać się z kolegami profesorami Politechniki i ze swymi przeszło 300 słuchaczami, dla których przed przeniesieniem się do Warszawy wygłosi wykład pożegnalny.**

Konferencje w sprawie utworzenia nowego Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 grudnia. **Dziś o godz. 8.30 rano przybył do Warszawy desygnowany Premjer dr. Bartel.**

Po wyjściu z wagonu prof. Bartel przywitał się z oczekującemi go osobami: **adjutantem P. Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrzem Calewskim, por. Zaćwilichowskim, radcą Hładkim i sekretarzem Premjea Świtalskiego Bociańskim.**

Na zapytanie **korespondenta »Gazety Lwowskiej« oświadczył Premjer, że wraca dziś wieczór do Lwowa na święta.**

Prof. Bartel przeszedł następnie na peron, gdzie stał pociąg lwowski, i pożegnał się z małżonką por. Zaćwilichowskiego, która spędzi święta u pp. Bartlów we Lwowie.

Bezpośrednio potem Premjer udał się na Zamek, gdzie odbywają się **wszystkie konferencje.**

Pierwszy przyjęty został o godz. 11-tej rano ustępujący Premjer dr. Świtalski.

Następnie odbyła się dłuższa rozmowa między prof. Bartlem i pułk. Sławkiem.

Na dalsze godziny zapowiedziane są rozmowy z tymi Ministrami obecnego Rządu, którym prof. Bartel zamierza zaproponować współpracę w swoim gabinecie.

Kolejno będą przyjęci: Min. Zaleski, Min. Kühn i Min. Matuszewski.

Konferencje te będą trwały do godziny 2-giej popołudniu, poczem po przerwie nastąpią dalsze narady.

W ciągu wieczora ma się odbyć dłuższa narada prof. Bartla z Marszałkiem Piłsudskim.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie **przyjechał dziś do Warszawy, natomiast adjutant P. Prezydenta, natychmiast po przybyciu do stolicy** prof. **Bartla, wręczył mu list od P. Prezydenta.**

Prof. Bartel odjeżdża dziś wieczorem do Lwowa, skąd powróci w piątek rano do stolicy.

O ile więc ustalenie składu nowego gabinetu nie nastąpi dziś, należy spodziewać się nominacji nowych Ministrów obecnego Rządu w piątek lub w sobotę.

Warszawa, 23 grudnia. (AW.). **W kołach sejmowych krążą pogłoski, że marszałek Daszyński wyposażony w silniejszą władzę, na podstawie nowego ragulaminu sejmowego, przeprowadzi szybko dyskusję nad budżetem i porozumie się z czynnikami miarodajnemi w sprawe rewizjiKonstytucji. Równocześnie, według doniesień „Przeglądu Wieczornego" toczą się między pp. pułk. Sławkiem i posłami Dąbskim (Stronnictwo Chłopskie), Dębskim (Piast) Chacińskim (ChD) rozmowy na temat zmiany Konstytucji. Ten sam dziennik podaje, że do nowego rządu prof. Bartla nie wejdą ministrowie: Boerner, Moraczewski, Prystor i Car.**

Encyklika papieska.

Rzym, 22 grudnia. (PAT.) »Osservatore Romano« ogłasza, datowaną z dnia 19 b. m., encyklikę, zatytułowaną »Roma apud sanctum Petrum«. Obejmuje ona 7 szpalt pisma i jest poświęcona wskazaniom co do rekolekcyj, w których Ojciec Święty widzi drogę do skutecznej naprawy dusz ludów. Ćwiczenia duchowe są lekarstwem na brak rozwagi, dominujący w życiu dzisiejszem, nacechowanem pożądaniem bogactw i rozkoszy, zabijających w duszach pierwiastek idealny. Ojciec Święty zaleca rekolekcje azrówno duchowieństwu, jak wiernym, zwłaszcza członkom Azzione Cattolica oraz młodzieży. Znaczna część encykliki poświęcona jest wspomnieniom historycznym o metodzie rekolekcyj, ze szczególnem uwzględnieniem odpowiedniego dzieła św. Ignacego Lojoli. Encyklika kończy się wyrażeniem nadziei, że praktyki duchowe wszystkich klas społeczeństwa chrześcijańskiego doprowadzą do pokoju indywidualnego i społecznego, w myśl hasła Pax Christi in regno Christi. Niech wszyscy pamiętają cenną spuściznę tego, który powiedział: »Mój pokój daję wam«. Temi słowami Chrystusa Ojciec Święty pozdrawia wiernych w dniu 50-lecia swego kapłaństwa.

Wybory w Sandomierskiem.

Warszawa, 23 grudnia. (A. W.). Prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca ogłoszony będzie termin wyborów w 22 okręgu sandomierskim. — M. Spr. Wewn. rozpoczęło już akcję przygotowawczą. Wybory odbędą się prawdopodobnie w lutym roku przyszłego. Poszczególne stronnictwa rozpoczęły już ożywioną agitację wyborczą na tym terenie.

Prace Sejmu i Senatu.

Warszawa, 23 grudnia. (A. W.). Ze względu na wypadki polityczne, tegoroczne ferje świąteczne będą na terenie Sejmu bardzo krótkie. Już 27 b. m. odbędzie się posiedzenie Senatu dla przyjęcia uchwalonych przez Sejm ustaw podatkowych, na 28 b. m. zaś wyznaczone zostało posiedzenie Sejmu.

Śnieżyce w Rumunji.

Bukareszt, 22 grudnia. (P. A. T.). Kilka pociągów pasażerskich ugrzęzło w śniegu na linjach drugorzędnych, zwłaszcza w Dobrudży i kolejach naddunajskich. Podróżni zostali przetransportowani na saniach do wsi okolicznych. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do 2-metrowej grubości. Komunikacja telegraficzna została przywrócona.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 23 grudnia. Na giełdzie zboż. ceny zniżkowe, uspos. słabe. Poza giełdą obroty w jęczmieniu przemiałowym.

Na giełdzie akc. obroty średnie, usp. spokojne.

Problem węgla polskiego.

Artykuł niniejszy można traktować jako dalszy ciąg umieszczonego w tem miejscu w swoim czasie artykułu p. t. „Pokój czy rozbrojenie węglowe“. Tam zajęliśmy się problemem węglowym tak, jak przedstawia się on na rynkach światowych, na arenie międzynarodowej; dziś na powyższem tle zajmiemy się specjalnie zagadnieniem węgla polskiego.

Tu jedynie raz jeszcze podkreślimy olbrzymie znaczenie węgla tak dla gospodarki światowej jak i dla gospodarki poszczególnych krajów i zacytujemy na potwierdzenie tego zdania kilka charakterystycznych słów, jakie na ten temat padły w rozmaitych miejscach. I tak Lloyd George, podczas pełnienia przez siebie obowiązków premjera mówił do przedstawicieli strajkujących dosłownie, co następuje: „Węgiel jest życiem dla nas, podczas pokoju i podczas wojny; król-węgiel jest panem wszelkiego przemysłu; węgiel jest dla nas wszystkiem; i wrogiem najstraszniejszym i najpotężniejszym przyjacielem. Czyście nie czytali o okropnych liczbach strat angielskich żołnierzy? Ich rany, ich śmierć spowodowane są przez węgiel niemiecki, przez górnika westfalskiego, pracującego ręka w rękę z pruskim inżynierem i wspólnie ofiarujących wszystkie swe siły bez zastrzeżeń i bez ograniczeń służbie ojczyzny“. W swej odezwie z września 1918 mówi marszałek Foch: „Węgiel jest kluczem zwycięstwa“.

Jeden z naszych znakomitych znawców spraw węglowych, pan Arnold Makowski, pisze na ten temat w jednym ze swych artykułów: „Naprężona sytuacja w Europie, która się wytworzyła w 1914 roku, w znacznej mierze była spowodowaną rywalizacją dwóch najwięcej uprzemysłowionych i najbogatszych w węgiel państw europejskich — Niemiec i Wielkiej Brytanji“.

Pod tym tedy kątem widzenia musimy patrzeć na sprawy węglowe w Polsce.

Hasłem przewodniem, pod którem przedsiębierze się tak tu, jak zresztą w każdej innej prawie dziedzinie przemysłu, — wszelkie kroki, jest wzmożenie produkcji; produkcji przeznaczonej oczywiście na sprzedaż tak na rynku wewnętrznym jak i drogą eksportu. Mimo wzmagającej się u nas niezaprzeczalnie w latach ostatnich krajowej konsumcji węgla, nie zachodzi u nas najmniejsza obawa, by rynkowi krajowemu mogło zabraknąć tego produktu a owszem idzie stale tylko o to, gdzie umieścić jego nadmiar. W tym jednak punkcie stykamy się z zagadnieniami węglowemi innych krajów, będących naszymi konkurentami i w wielkiej też mierze zależni jesteśmy od ich pociągnięć.

Stąd w tej kwestji, o ile chodzi o porozumienie międzynarodowe, musimy zawsze baczyć na to, by uwzględniano wszelkie czynniki produkcji węgla to jest także i te, które i nas interesują. Jeżeli np. pewien kraj jak Anglja posiada skutkiem położenia geograficznego kopalń idealnie tanie warunki transportu, to jest rzeczą oczywistą, że inne państwa powetować muszą fakt ten przez odpowiednie obniżenie innych składników produkcji. W tych warunkach próby międzynarodowego unormowania stosunków, panujących w przemyśle węglowym o tyle tylko będą mogły dać pozytywne wyniki, o ile dążyć się będzie do unormowania wszystkich a tak różnorodnych czynników produkcji. Mówimy o tem dlatego, że poszczególne kraje występujące na terenie międzynarodowym, konsekwentnie wysuwają na front właśnie tylko momenty, które odpowiadają ich specyficznym interesom.

Jeżeli się przypatrzymy obecnej sytuacji węglowej w Polsce, to możemy ją bezwarunkowo określić jako dobrą. Z opublikowanych swego czasu w tygodniku „Przemysł i Handel“ tablic statystycznych, obrazujących naszą produkcję węglową wynika, że w roku bieżącym wydobycie węgla kamiennego w Polsce przekroczyło zwykłego poziom produkcji przedwojennej a ponadto wydobycie węgla w całem Państwie w pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło trzy miljony tonn.

Zarazem zaznaczyło się poważne powiększenie w roku bieżącym konsumcji wewnętrznej. Nie da się zaprzeczyć, że było to w pewnej mierze wynikiem wyczerpania wszystkich zapasów w ciągu ostatniej ostrej zimy i przejawem pewnej panicznej obawy przed podobną katastrofą węglową w ciągu zimy najbliższej, ale zarazem zdać sobie trzeba sprawę z tego, że jednak najpoważniejsze ilości węgla skonsumowały różne gałęzie przemysłu; tak np. w porównaniu z rokiem ostatnim ilość spotrzebowanego przez przemysł włókienniczy węgla wzrosła o blisko 50.000 tonn. Około 700.000 tonn więcej zużyły w pierwszej połowie bieżącego roku koleje państwowe w porównaniu z tymsamym okresem roku poprzedniego.

Jeżeli na czoło tego zagadnienia wysuwa się kwestja organizacji eksportu węgla, to zaznaczyć musimy, że i pod tym względem znaczy się u nas duży postęp. Wykorzystaliśmy wielką bramę wjazdową, jaką jest dla węgla morze. Możemy się pochlubić urządzeniami portowemi w Gdyni a równocześnie polski przemysł węglowy dąży wytrwale do stworzenia własnej polskiej floty węglowej. W szczególności koncern węglowy „Robur“ w zamian za odstąpienie mu części mola w porcie w Gdyni zobowiązał się stworzyć własną flotę węglową o tonażu 15.000 tonn. Zgodnie z tem zobowiązaniem „Robur“ założył towarzystwo okrętowe pod nazwą „Polska-rob“, które zakupiło i uruchomiło już pięć okrętów o pojemności około 10.000 tonn. Na mocy podobnych zobowiązań również koncerny „Progress“ i „Giesche“ noszą się z zamiarem zakupna okrętów handlowych.

Rozważania na temat przyszłych możliwości eksportowych polskiego węgla muszą mieć charakter wybitnie teoretyczny. Rozwój bowiem tych możliwości zależy od tylu najrozmaitszych okoliczności związanych z przyszłem ukształtowaniem się światowej produkcji i konsumcji węgla, światowej produkcji i konsumcji ogólnoprzemysłowej, z postępami technicznemi w zakresie gospodarki energetycznej, z polityką handlową i celną państw importujących węgiel, z dalszym rozwojem organizacji wewnętrznej przemysłu węglowego w krajach węgiel produkujących, z dalszym rozwojem idei ogólno-światowego czy przynajmniej ogólno-europejskiego porozumienia węglowego itd., — że wszelka prognoza co do przyszłego rozwoju eksportu węgla polskiego wobec niemożności uwzględnienia tych tak licznych i różnorodnych okoliczności może mieć tylko bardzo względną i przemijającą wartość. Z drugiej jednak strony podkreślić należy z całym naciskiem, że udział Polski w pokryciu niedoboru węglowego krajów europejskich nie posiadających węgla lub tylko w niedostatecznej ilości, jest w zupełności możliwy; ujawnia się on poważnie już dzisiaj i stoją przed nim wielkie i szerokie widoki rozwoju.

Prof. dr. Bartel otrzymał misję

utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa, 22 grudnia. (P. A. T.). Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Pan Prezydent Rzplitej wystosował w dniu 21 grudnia b. r. dwa pisma treści następującej:

Do Pana Profesora dr. Kazimierza Bartla we Lwowie.

Poruczam Panu misję utworzenia nowego Rządu. Warszawa, dnia 21-go grudnia 1929. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego w Warszawie. Szanowny Panie Prezesie! Nie mogę oprzeć się chęci dania wyrazu wdzięczności mojej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku Prezesa Rady Ministrów. Szczególnie jestem zobowiązany Panu, że z takiem zaparciem się potrafił Pan dotychczas wytrwać w tak ciężkiej dla siebie sytuacji, podczas przedłużającego się niestety przesilenia. Potrafił Pan to uczynić nie dopuszczając, by przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznem. Nieraz podczas tych trudnych dla Pana dni, byłem myślą z Panem, w całej głębi współczucia. Jednakże zmuszony jestem jeszcze prosić Pana, aby Pan zechciał ponieść ten trud dalej, nim nowy gabinet będzie utworzony. Warszawa, dnia 21 grudnia 1929. Prezydent Rzplitej Mościcki.

* * *

Lwów, 22 grudnia. (P. A. T.) Prof. Politechniki dr. Kazimierz Bartel, któremu P. Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, odjechał dziś o godz. 22.55 pociągiem do Warszawy.

—o—

Głosy prasy zagranicznej

o powołaniu prof. Bartla na stanowisko Premjera.

Londyn, 21 grudnia. (PAT.) Dzienniki podają wiadomość o załatwieniu kryzysu rządowego w Polsce przez powołanie prof. dr. Bartla na stanowisko Premjera.

»Sunday Times«, podając życzliwą charakterystykę dotychczasowej działalności prof. Bartla, jako polityka i uczonego, dodaje komentarz, że aczkolwiek prof. Bartel jest zdecydowanym zwolennikiem Marszałka Piłsudskiego, to jednak nominacja jego jest właśnie dowodem, że Marszałek Piłsudski nie zamierza wprowadzić w Polsce dyktatury.

Paryż, 22 grudnia. (PAT.) Podana przez P. A. T. wiadomość o powierzeniu przez P. Prezydenta misji tworzenia gabinetu prof. Bartlowi, wywarła w tutejszych kołach politycznych oraz w Izbie deputowanych jak najlepsze wrażenie, czemu dało już wyraz kilku deputowanych w rozmowie z korespondentem P. A. T.

Wiedeń, 22 grudnia. (PAT.) »Neue Fr. Presse« donosząc o powierzeniu misji tworzenia gabinetu dr. Bartlowi, zauważa, że obawy gwałtownego rozwiązania przeciwieństw między Rządem i Sejmem ustąpiły miejsca świątecznemu nastrojowi. Jednem z zadań przyszłego Premjera będzie wypracowanie kompromisu w sprawie reformy Konstytucji.

Status quo na kolei wsch.-chińskiej.

Likwidacja konfliktu chińsko-sowieckiego

Moskwa, 22 grudnia. (PAT.) Agent Komisarjatu spraw zagranicznych Z. S. S. R. Simanowskij i komisarz dyplomatyczny rządu chińskiego Tsai, podpisali w Chabarowsku protokół, przywracający status quo na kolei wschodnio-chińskiej.

Konsulaty i organizacje handlowe sowieckie w Mandżurji, zarówno jak i konsulaty i przedsiębiorstwa handlowe chińskie na Dalekim Wschodzie sowieckim zostaną natychmiast znowu powołane do życia. Na granicy chińsko-sowieckiej przywrócona zostanie sytuacja pokojowa, poczem wojska obu stron zostaną odwołane. Obie strony wypuszczają na wolność uwięzionych obywateli strony przeciwnej. Władze chińskie rozbroją oddziały białogwardzistów i wydalą ich organizatorów.

Sprawa całkowitego podjęcia stosunków dyplomatycznych między obu państwami pozostaje otwartą do chwili zwołania w Moskwie, dnia 25 stycznia 1930 r., konferencji sowiecko - chińskiej, która ureguluje wszystkie kwestje sporne.

Moskwa, 22 grudnia. (PAT.) Tass. Zgodnie z protokółem sowiecko-chińskim, podpisanym w Chabarowsku, nowy dyrektor kolei wschodnio-chińskiej, Rudyj i jego zastępca, Denisow, wyjechali do Chabarowska, w celu objęcia urzędowania. Obie strony zarządziły odwrót wojsk z terenu walki.

—o—

Przebieg wczorajszego plebiscytu

w sprawie planu Younga.

Berlin, 22 grudnia. (PAT.) W całych Niemczech odbyło się w dniu dzisiejszym głosowanie plebiscytowe nad odrzuconym przez Reichstag projektem t. zw. ustawy wolnościowej, domagającej się od rządu niemieckiego odrzucenia planu Younga.

Mimo prowadzenia od szeregu dni, przez partje nacjonalistyczne z olbrzymim nakładem środków, propagandy w Berlinie i większych miastach Rzeszy, plebiscyt naogół miał przebieg spokojny.

Według dotychczasowych doniesień, zarówno w Berlinie, jak i szeregu miast krajów związkowych, doszło tylko do nieznacznych starć ulicznych między grupami hitlerowców a policją, która rozpędzić musiała pałkami opornych.

Wyników cyfrowych głosowania nie należy oczekiwać przed jutrem.

Wyjazd P. Prezydenta.

Warszawa, 22 grudnia. (P. A. T). P. Prezydent Rzplitej wyjechał w niedzielę w południe do Spały, na nadchodzące święta.

Gdzie odbędzie się konferencja wodno-komunikacyjna.

Projektowane jest zwołanie w lipcu 1930 r. polskiej konferencji wodno-komunikacyjnej dla omówienia referatów na XV. Międzynarodowy Kongres Żeglugi, wyznaczony w Genui i Wenecji na wrzesień 1931 r.

Byłoby nader celowe i słuszne gdyby Komisja organizacyjna tej konferencji przy Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie, w uwzględnieniu faktu, że w lipcu 1930 r. zostanie w Poznaniu otwarta Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, obrała za miejsce przyszłorocznej konferencji właśnie Poznań.

Myśl o zwołaniu tej konferencji w Poznaniu nasuwa się sama przez się i słuszność tego projektu nie wymaga komentarzy.

Stulecie Powstania Listopadowego

a teatry polskie.

W »Scenie Polskiej«, organie »Związku Artystów Scen Polskich«, p. Jarosław Miciński, przypomina o obowiązku, jaki spada na kierowników i reżyserów teatrów w Polsce z racji przypadającej na rok przyszły setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Artykuł p. Micińskiego, pełen trafnych uwag, i jego gorący apel do wszystkich ludzi teatru, pozwalamy sobie zacytować tu w całości. I uwagi i apel w zupełności zasługują na to, by wiedział o nich również szerszy ogół.

»Zbliżający się rok 1930 nakłada na teatry polskie, a w pierwszym rzędzie na kierowników literackich, nielada zadanie. Albowiem rok 1930, to setna rocznica przesławnej, a krwawej epopei powstania listopadowego. Teatry polskie uczcić ją muszą godnie, jeśli chcą w całej pełni utrzymać swoja sławną tradycję z okresu Królestwa Kongresowego.

Albowiem teatr ówczesny spełniał doniosłą rolę nietylko jako przybytek sztuki, ale także, jako budziciel uczuć narodowych, jako wódz buntu przeciw narzuconej brutalnej przemocy. Teatr Królestwa Kongresowego, to enfant terrible, z którym nie może sobie poradzić rząd rosyjski, bo nie wie nigdy, przy jakiej sposobności i w jaki sposób targnie struną satyry ośmieszy i wykpi, poderwie autorytet »władzy«, lub zgoła go sponiewiera. Prym wśród braci aktorskiej wiedzie znakomity Kudlicz, a za nim zwartą gromadą orszak satyrów-aktorów.

Rolę, jaką spełniał teatr, podchwycił genjalnie Wyspiański w swojej »Nocy Listopadowej«, każąc w chwili, gdy na Solcu płonął stary browar, kiedy padały pierwsze trupy podchorążych, kiedy rozgorączkowany Goszczyński i Nabielak uganiali po Belwederze za tchórzącym księciem — każąc w tej chwili generałowi Chłopickiemu spoglądać na scenę warszawskiego Teatru Rozmaitości. W tym teatrze staje przed Chłopickim, jak zwid, krzyk oficera polskiego »do broni«, a pod jego wrażeniem targa Chłopickim męka niezdecydowania. Czy pozostać wiernym wspaniałej Nike Napoleonidów w dosycie sławy, koronie zdobytych laurów — czy iść tam, na ulicę, w objęcia znienawidzonej rewolucji, gdzie woła serce polskie, gdzie leje się bratnia krew?

W czasie powstania teatr żyje i spełnia dalej wzniosłą, narodową misję. W nim szuka odpoczynku strudzony Rząd Narodowy. Z niego bucha potężny zew pieśni Kurpińskiego: »Oto dziś dzień krwi i chwały«.

Niechaj nam teatr wyczaruje przed oczyma bohaterski zapał tamtych dni, niech z zapylonych muzeów dobędzie szmaty afiszów, niech nam pozwoli, byśmy choć jedną chwilę »tak górnie przeżyli, jak nasi ojcowie niegdyś całe życie«.

Rok 1830 wiąże się bezpośrednio i pośrednio z naszą literaturą. Przedewszystkiem jest on twórcą żołnierskiej piosenki, wyśpiewanej przez Słowackiego, Pola Goszczyńskiego, Kowalskiego, Zaleskiego, Garczyńskiego, Gosławskiego, Brodzińskiego, Gaszyńskiego i t. d. Piosenka ta nawi zuje chlubnie do chwalebnej tradycji piosenki legjonowej nie wahając się w mazurku Dąbrowskiego zmienić refren:

„O Matko nasza, o Ojczyzno święta,
My dzieci Twoje, my skruszym Twe pęta".

Rok 1830 przekształcił dotychczasowy romantyzm Polski, błądzący po ścieżkach artystycznych wysiłków w potężny, wieszczy ton prometejskich wzlotów, dla których punktem wyjścia, zainteresowaniem jedynem i celem ostatecznym, jest »Ojczyzna«. Z niego bowiem zrodziła się »Reduta Ordona«, »Dziadów« część trzecia, »Kordjan«, »Anhelli«, »Lilla Weneda«, »Irydjon«... Wszystko to rezultaty obfitego posiewu krwi żołnierzy naszych z pod Grochowa i Ostrołęki.

Rok 1830 dyktował namiętne słowa Mochnackiemu, uczył natchnionej prozy historycznej Stanisława Barzykowskiego. Dziś całe ustępy tych dzieł czytać można i słuchać w najwyższem napięciu, mając przed oczyma żywą wizję owych dni krwi i chwały.

Rok 1830 natchnął Wyspiańskiego do napisania trzech dramatów: »Warszawianki«, »Nocy Listopadowej« i »Lelewela«, w których Wyspiański wznosi się do szczytów twórczych możliwości.

To ten materjał, który kroczy w pierwszym szeregu. Nie czuję się powołanym do wyczerpania tematu, wymienienia wszystkich śladów, jakie rok 1830 w literaturze polskiej pozostawił.

Ale już choćby to, com wymienił, wystarczy, by zrozumieć, jaką teatr spełnić powinien rolę. Jeśli nie chce spotkać się z zarzutem, nie spełnionego obowiązku, niech już od dziś zacznie myśleć, jaką drogę obierze, by dorość swoim wysiłkiem do wielkości czynu z przed stu lat. W pierwszym rzędzie kierownicy literaccy: do roboty! do roboty! A tuż za wami reżyserzy, brać aktorska i wszyscy ludzie teatru. Twórzcie dzieło!«

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 22 grudnia. W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia Sejmu, po dyskusji nad wnioskami w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu przystąpiono do głosowania. Izba przyjęła wszystkie poprawki, proponowane przez komisję regulaminową, odrzuciła zaś wszystkie poprawki mniejszości i poprawki wniesione podczas posiedzenia. Po przegłosowaniu wszystkich poprawek, marszałek oświadczył, że od tej chwili obowiązuje już nowy regulamin.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do wniosku posła Sławka i kolegów z BBWR. o wybranie specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października b. r.

Poprawkę posła Polakiewicza, która proponuje, aby zamiast ostatnich dwóch ustępów, uchwalonych przez komisję, mówiących, że komisji przysługiwać będzie prawo przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą oraz prawo zwracania się do sądów o przesłuchiwanie w drodze rekwizycji, tudzież, by na żądania wszystkie władze miały obowiązek zwalniać przesłuchiwanych urzędników i oficerów od obowiązku dochowania tajemnicy urzędowej — ostatnie zdanie brzmiało, że komisji przysługiwać będzie prawo wynikające z art. 34 Konstytucji, odrzucono.

Wniosek komisji przyjęto.

Uchwalono w końcu skład tej komisji, do której wchodza posłowie: Sławek, Podoski i Polakiewicz (B. B. W. R.), Barlicki, Liebermann (P. P. S.), Putek (Wyzwolenie), Chrucki (Ukr.), Czetwertyński (Kl. Nar.), Wrona (Str. Chł.).

Zamykając posiedzenie, marszałek Sejmu życzył wszystkim posłom »Wesołych Świąt«.

Umowa polsko-rumuńska.

Bukareszt, 22 grudnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Mironescu i polski Minister pełnomocny Szembek podpisali dziś konwencję polsko - rumuńską w sprawie wzajemnej pomocy i opieki prawnej oraz konwencję konsularną.

Ograniczenie ruchu

pociągów towarowych w czasie Świąt.

Minister Komunikacji, inż. Kuehn, wydał okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie ruchu na kolejach w czasie świąt Bożego Narodzenia. W myśl tego okólnika w okresie nadchodzących świąt wstrzymany będzie ruch pociągów towarowych od g. 18-ej w dniu 24 b. m. do godz. 6 (rano) w dniu 26 b. m. z wyjątkiem pociągów, przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunki, mogące ulec szybkiemu zepsuciu i inwentarz żywy.

Zarządzenie to ma na celu umożliwienie kolejarzom, pełniącym służbę w pociągach towarowych, spożycia wieczerzy wigilijnej w gronie rodziny.

Równocześnie w okólniku tym p. Minister polecił dyrekcjom przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zabezpieczenia od kradzieży pociągów, zatrzymanych w drodze.

Rycerskie formy walki.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 19 grudnia 1929.

Przypatrzenie się formom walki politycznej w różnych czasach i u rozmaitych narodów, byłoby z pewnością tematem bardzo interesującym i pouczającym. Nie będziemy się tu kusili nawet o nadpoczęcie tej kwestji, tak rozległej i skomplikowanej. Utarły się w tej sprawie już pewne ogólniki. Należy do nich przekonanie, w bardzo znacznym stopniu uzasadnione, o dżentelmeńskiej formie walk politycznych w Anglji, gdzie przeciwnicy mają do siebie zaufanie, a niejednokrotnie przedstawiciel jednego obozu oddaje publiczny hołd i wyrazy uznania reprezentantowi drugiego, z którym pozostaje w ostrej walce. I tak, stosunki między b. premjerem Anglji, konserwatystą Baldwinem, a obecnym prezydentem ministrów i przywódcą Partji Pracy, Mac Donaldem, pełne były zawsze kurtuazji uprzejmej, a nawet życzliwej. Znanym jest również fakt, że walki polityczne we Francji, zwłaszcza w okresie wyborczym, przybierają ton nieraz bardzo osobisty, aby ucichnąć natychmiast niemal, po dokonaniu aktu wyborczego. Wiadomo jednak również, że przeciwnicy niemal że nigdy nie wkraczają na teren stosunków osobistych, a zwłaszcza szanują uczucia i tajemnice z zakresu spraw erotycznych.

Na ten temat możnaby snuć refleksje rozliczne i długie, chodzi nam jednak w tym wypadku o konkretny wypadek, a mianowicie o paryski dziennik rojalistyczny »L'Action Française« i jednego z dwu jego redaktorów politycznych, Leona Daudeta, syna Alfonsa Daudeta, wybitnego pisarza francuskiego w okresie realizmu i naturalizmu, autora słynnego »Tartarina z Tarasconu«, »Safo« i innych. Drugim redaktorem jest — jak wiadomo — Charles Maurras. Wśród plejady dziennikarzy francuskich wyróżnia się »L'Action Française« tonem niezwykle brutalnym i napastliwym. Wśród licznych zaś polemistów tego dziennika i obozu, Leon Daudet przewyższa wszystkich innych gwałtownością ataków i soczystością wyrażeń, pozwalających mieć dobrą opinję o żywotności 60-letniego już reprezentanta południowo - francuskiego temperamentu. Daudet nie zwykł nigdy nazywać inaczej Poincarégo, jak złośliwym karłem, Herriota, grubą baryłą, Brianda, starym sutenerem, urzędującym obecnie na nocniku, zaś b. ministra sprawiedliwości Barthou, którego darzy specjalną nienawiścią, nazywa zawsze starym zboczeńcem i masochistą. Ataki te nie są jedynie teorją. W czasie wojny, zawzięte kampanje pp. Daudeta i Maurrasa przeciw »zdrajcom« i defetystom, niejednego zaprowadziły na szafot i przed lufy plutonu egzekucyjnego.

Dziś czasy się zmieniły. W pokojowych stosunkach zżyte i solidarne grono redaktorów »L'Action Française«, którzy obkadzają się wzajemnie i reklamują z niesłychaną, iście francuską konsekwencją, stanowi wyspę odciętą od współczesnego życia, klan zwarty a odosobniony, zbiór talentów literackich i polemicznych wcale okazałych, lecz w gruncie rzeczy dla bytu republiki, zwalczanej przez nich ostro, zgoła nieszkodliwy. Polityczy i czytelnicy z innych obozów przypatrują się cyrkowi, produkowanemu przez »L'Action Française« bez obawy, z objawami zainteresowania, a nawet nieraz uznania dla talentu literackiego i werwy polemicznej tych elukubracyj. Wszak stary Anatol France przyrównał ongi zapalczywego Leona Daudeta do butelki burgunda wylanej do nocnika.

Od dwu lat mniej więcej Leon Daudet znajduje się na wygnaniu na poły dobrowolnem w Brukseli, gdzie zresztą, zwyczajem swoim, dobrze się odżywia, tęgo pije, mówi wiele i głośno, a przytem, rzecz dla Francuza bardzo charakterystyczna, wojując z całym światem i ogłaszając niemal po dwa artykuły dziennie, pracuje niezmordowanie na polu literackiem, ogłaszając co parę miesięcy nowy tom powieści, rozpraw krytycznych, pamiętników i t. d., których barwność, wnikliwość i bystrość analizy pozwalają na chwilę zapomnieć, że mamy do czynienia z właścicielem jednej z najbardziej nabitych gwoździami maczugi dziennikarskiej.

Leonowi Daudetowi przywidziało się, że syn jego kilkunastoletni Filip który przed kilku laty uciekł z domu i popełnił samobójstwo, został zabity przez komisarzy paryskiej policji kryminalnej. Całą swoją politykę i obraz świata oparł na tem przekonaniu. Nienawiść do Poincarégo i do Barthou datuje się z tych czasów. Przyszło do procesów o zniesławienie, które Daudet przegrał, skazany został na grzywnę i więzienie. Zrazu próbował niby opierać się w gmachu »L'Action Française«, lecz w końcu — południowcy zawsze są groźniejsi w słowach niż czynach — skapitulował i odwieziony został do więzienia Santé. Lecz niedługo potem zwolennicy jego, zdaje się, że akademicy, zrobili kawał. Jeden z nich zatelefonował do dyrektora więzienia i, podając się za ministra spraw wewnętrznych, kazał natychmiast Daudeta wypuścić z więzienia. Rzekomy minister był bardzo zniecierpliwiony i żądał natychmiastowego wykonania rozkazu. Przestraszony funkcjonarjusz nie miał możności sprawdzenia instrukcji, gdyż wszystkie aparaty telefoniczne zajęte były przez członków »L'Action Française«. Przed więzieniem czekała taksówka i Leon Daudet zniknął. Ukrywał się przez pewien czas we Francji, pisywał codziennie z ukrycia artykuły wstępne do »L'Action Française«, przyjmował wizyty i udzielał wywiadów. Widać stąd, że policja francuska, tak krwiożercza według Daudeta, potrafi być i dobroduszną. W końcu, gdy władze, które historja ta poczęła niecierpliwić i zlekka ośmieszać, rozpoczęły energiczniejsze poszukiwania, w tym momencie Daudet, chcąc uniknąć aresztowania, schronił się do Belgji, jako na poły dobrowolny wygnaniec.

Służba pocztowa w czasie świąt.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje:

W dniu wigilijnym ma trwać służba okienkowa (wewnętrzna) do godz. 17-tej, wewnętrzna zaś normalnie, przyczem jednak od godz. 13-tej należy w urzędach pełniących nieprzerwaną całodzienną lub przerwaną dwurazową służbę ograniczyć ilość okienek czynnych, zachowując przytem wykonywanie czynności we wszystkich działach, a zbyteczny personal zwolnić. W kancelarjach urzędów pocztowych trwa urzędowanie do godz. 12-tej. Doręczanie w tym dniu ma być jednorazowe, z wyjątkiem doręczania przesyłek pośpiesznych i protestowania weksli, które ma być uskuteczniane według obowiązujących przepisów. Doręczanie w tym dniu ma się odbyć bez zaległości, celem uniknięcia nagromadzenia większej ilości materjału na 26 grudnia b. r.

Godziny służbowe w telegrafie i telefonie, w dniu wigilijnym pozostają bez zmiany. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia ustaje w zupełności zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych.

W dziale telegraficznym i telefonicznym urzędy o służbie N i N/2 są czynne bez żadnych ograniczeń, w urzędach o służbie C ogranicza się do rozmiarów służby L, a w urzędach o normalnej służbie L do pełnienia służby od 9 do 11 i od 15 do 16. W drugi dzień Bożego Narodzenia obowiązuje zewnętrzna służba pocztowa od 8 do 11 i jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych, w telegrafie zaś i telefonie służba normalna.

Urzędy lwowskie o służbie wyłącznie nadawczej, będą w dniach 25 i 26 grudnia zamknięte.

Od dłuższego czasu literaci francuscy prowadzą akcję, aby uzyskać dla Daudeta amnestję. W akcji tej biorą udział nietylko prawicowcy, ale i dziennikarze i pisarze z lewicy, tak ostro przez Daudeta zwalczanej. W ostatnich dniach akcja ta bardzo się rozszerzyła i gotowa przynieść na gwiazdkę Daudetowi upragniony powrót do ukochanego Paryża. Mianowicie, szereg bardzo wpływowych polityków, a m. nimi przywódcy radykalni Herriot, »sentymentalna i fałszywa kupa tłuszczu«, według Daudeta, i Daladier, któremu polemista rojalistyczny nadał miano »tępego i śmiesznego megalomana«, interwenjowali u prezydenta ministrów Tardieu o amnestję dla przeciwnika.

Gest to naprawdę ładny, bo rycerski i niepozbawiony ironji. Sens jego streściłby można w tych słowach: »Możesz sobie wrócić, gdyż choć masz talent pisarski, to jako polityk jesteś zupełnie nieszkodliwy, a z twoich ataków i inwektyw nic sobie nie robimy i nie mamy zgoła zamiaru poszukiwać na tobie zemsty«. Pozycja polemiczna Daudeta po powrocie będzie dosyć trudna. Mimo swej tuszy ma dowcip lekki i umysł żywy, więc niewątpliwie potrafi znaleźć zręczne i dowcipne polemiczne wyjście z sytuacji, w którą go wtrąciła wspaniałomyślność polityków i pisarzy, których on jest przeciwnikiem, a którzy nie chcą go traktować na tyle poważnie, aby mu się odwzajemniać inwektywami i nienawiścią. **(ski)**

Z Miejskiego Muzeum Przemysłu Aystyst.

Wystawa gwiazdkowa.

Garnitury mebelków zdobnych zapomocą intarsji lub inkrustacji; batikowane szale, poduszki, szaty kościelne, narzuty i t. p.; ozdoby na drzewko, drobne cacka z drzewa i skóry; kilimy, tkaniny ludowe, pajace, lalki i hafty; ceramika i metaloplastyka — słowem wszystko, co wytwarza drobny przemysł artystyczny, znaleźć można rok rocznie na Wystawie gwiazdkowej Miejsk. Muzeum Przemysłowego.

Propagując w ten sposób wytwórczość własną, służy Muzeum z jednej strony idei podniesienia ogólnego poziomu smaku estetycznego, z drugiej zaś ułatwia nabycie przedmiotów o niewątpliwych walorach artystycznych u źródła.

Działalność ta jest bardzo ważna w naszem środowisku, gdzie z powodu lekceważenia czynników wpływających na wytwarzanie się odpowiedniej kultury artystycznej, ludność skłonna jest zadowalać się lichą tandetą.

Eksponaty wystawowe zebrane są z trzech głównych środowisk: Warszawy, Wilna i Lwowa. Warszawski „Ład" (Współdzielnia warsztatów tkackich) subwencjonowany przez Państwo, przedstawia swoje tkaniny lniane i kilimy, barwione zapomocą cennych, lecz w przemyśle mechanicznym zarzuconych, barwików roślinnych. W tkaninach tych technika i splot nici ma zadanie współdziałać estetycznie razem z kompozycją i kolorytem wiążąc się w jedną całość.

Wileński „Bazar Przemysłu Ludowego" zaznajamia nas z oryginalną ludową wytwórczością tkacką Wileńszczyzny, na którą składają się wzorzyste materje, makaty i kilimy.

Lwów zaś reprezentuje tu grupę oddzielną: przemysł zdobniczy. Na wystawie widzimy dorobek całoroczny kursów przemysłu artystycznego urządzanych przez zarząd Muzeum. Dorobek ten przedstawia się znacznie lepiej niż roku ubiegłego. Chociaż eksponatów mniej, jednak widać znacznie więcej inwencji w doborze tematów i przedmiotów. Pozatem skala barwna batików dość uboga roku ubiegłego, obecnie rozwinęła się i nabrała żywości. Wiele pomysłów godnych jest poparcia i rozpowszechnienia jak n. p. zdobnictwo mebli zapomocą intarsji, oraz batikowanie szat liturgicznych i makat.

Nastrój wystawy miły. Charakter gwiazdkowy podkreślają zdobne choinki. Eksponaty znikają, gdyż Wystawy doroczne mają już ustaloną markę i publiczność chętnie czyni tam swe zakupy gwiazdkowe. **J. G.**

Z sali koncertowej.

Egon Petri. — Wieczór Stanisława Niewiadomskiego.

Tegoroczny koncert Petriego był wyjątkowo sharmonizowany pod względem programu. Znalazły się tam wprawdzie kompozycje, należące chronologicznie do dwóch różnych epok, były to jednak epoki wewnętrznie blisko sobie pokrewne, co zewnętrznie wyrażało się już choćby w jednolitości formalnej. Scarlatti, Gluck i Mozart reprezentowali wiek XVIII z jego włoską melodyką i wycyzelowaną formą, ujętą przez Petriego w sposób mistrzowski, zarówno pod względem czysto technicznym, jak i ogólno-muzycznym. Muzykę współczesną reprezentowali Busoni, Ravel i Prokufiew. Kompozycje Busoniego, znanego też jako pianista i pjonier współczesnej teorji i estetyki muzycznej, interesujące harmonicznie i pianistycznie, również zagrane były świetnie; jego Fantazja na tematy z „Carmen", organicznie zbudowana i lśniąca wszystkiemi blaskami orkiestry, daje pianiście specjalne pole do popisu. Bardzo pięknie ze zróżnicowaniem możliwie najbardziej wyrafinowanych odcieni dźwiękowych, wykonał też artysta Ravel'a »Les jeux d'eau« i »Pavane pour une infante défunte«. Zakończenie koncertu stanowiły brawurowo zagrane etiudy Liszta według Capricciów Paganiniego, co prawda bez istotnej łączności z resztą programu pozostające i nieco niefortunnie się prezentujące na ich tle.

* * *

Ostatni Wieczór Czwartkowy Kasyna i Koła Lit.-Art. poświęcony był prof. Stanisławowi Niewiadomskiemu. Znany w kołach szerokiej publiczności lwowskiej, ze względu na swą długoletnią działalność w naszem mieście, publicystyczną i pedagogiczną, prof. Niewiadomski przedstawił szereg swych kompozycyj wokalnych solowych w interpretacji p. dr. Drexler-Pasławskiej i p. Szymonowicza, artysty opery lwowskiej, oraz wygłosił odczyt p. t. »Posłannictwo krytyki muzycznej«. Interesujący ten temat, poruszany w ostatnich czasach specjalnie często na łamach prasy zarówno polskiej, jak i zagranicznej, oświetlony został przez prelegenta wszechstronnie i potraktowany z wielką znajomością rzeczy. Mówca wskazał słusznie na konieczność ogólnego i fachowego wykształcenia krytyka, na jego talent literacki i poczucie taktu, jako na najbardziej istotne warunki w zawodzie sprawozdawcy muzycznego, z drugiej zaś strony na moment jego niezależności moralnej i materjalnej, któremu w czasach obecnych, u nas zwłaszcza, nie staje się zadość w sposób wystarczający, a który powinien krytykowi ułatwiać spełnianie jego zawodu. Na zakończenie dołączył mówca szkic historyczny, wykazując, że w Polsce początki poważnej krytyki muzycznej sięgają połowy XIX wieku (Józef Sikorski), i nierzadko wywierała ona wpływ nawet na twórczość muzyczną (np. na Moniuszkę).

W części muzycznej zbierali oklaski p. dr. Drexler-Pasławska i p. Szymonowicz za wysoce artystyczne odśpiewanie szeregu pieśni St. Niewiadomskiego. Szkoda, że w okresie przedświątecznym publiczność nie dopisała tak licznie, jak się tego należało spodziewać ze względu na program i osoby wykonawców.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Rozporządzenie Ministra Prystora.

Minister pracy i opieki społecznej p. Aleksander Prystor, dla upamiętnienia w sercach dzieci rocznicy odzyskania niepodległości, zarządził, aby gwiazdka tegoroczna w zakładach opiekuńczych była obchodzona uroczyściej, aniżeli w latach ubiegłych.

W tym celu, jak donoszą z Wilna, nadeszła tam z Ministerstwa pracy i opieki społ. suma 5000 zł. do podziału między instytucje, opiekujące się dziećmi i młodzieżą.

Dla zadokumentowania szczerej serdecznej opieki ze strony Rządu, Minister Prystor nadesłał na ręce przełożonych zakładów życzenia świąteczne dla dzieci, zalecając dziatwie miłość dla wszystkiego, co polskie, oraz cześć dla bohaterów, którzy wolność Ojczyzny wywalczyli.

Warszawa, 22 grudnia. (P. A. T.). Minister Pracy i Opieki Społ. przeznaczył 80.000 zł. dla wszystkich Województw i Komisarjatu Rządu m. Warszawy na urządzenie gwiazdki dla biednej dziatwy oraz 60.000 zł. na ciepłą odzież dla dzieci repatrjantów.

Anglja a Sowiety.

W dzienniku „La Liberte" Camille Aymard oddaje hołd stanowczości króla angielskiego, który nie zważając na usilne prośby Mac Donalda, odmówił przyjęcia Sokolnikowa, nowego ambasadora rosyjskiego w Londynie, wiadomo bowiem, że ambasadorowie składają swe listy uwierzytelniające królowi, ministrowie zaś stojący na czele poszczególnych legacji ograniczają się do doręczenia tych list premjerowi. Tak było za czasów pierwszego poselstwa sowieckiego, którego szef złożył swe listy uwierzytelniające Mac Donaldowi, ówczesnemu premjerowi. Obecnie poselstwo sowieckie podniesione do stopnia ambasady i ambasador sowiecki powinien złożyć królowi swe listy wierzytelne.

Wobec odmowy przyjęcia Sokolnikowa przez króla, Mac Donald stara się, według informacji „La Liberté", o to aby król polecił ks. Walji przyjąć ambasadora sowieckiego. Aby zaś wytworzyć precedens i uszanować drażliwość Sowietów, rząd Mac Donalda chciałby, aby przedtem ambasador Skirmunt złożył swe listy wierzytelne ks. Walji. Camille Aymard zapytuje, czy Rząd polski zgodzi się przyczynić do tej uprzejmości wobec rządu sowieckiego, tego rządu, który przygotowuje otwartą wojnę przeciwko Polsce i który popełnił na terytorjum Polski tyle ohydnych zbrodni za pośrednictwem swych agentów dyplomatycznych. Powołując się na ogłoszone w „Matin" rewelacje Biesiedowskiego b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, o zamierzonych przez agentów dyplomatycznych rządu sowieckiego zamachach na osobę Marszałka Piłsudskiego, Camille Aymard oświadcza, że widać z tego, na czem polega działalność poselstw sowieckich wśród narodów, które popełniły błąd ich uznania. Zrozumiałem jest, zaznacza autor w zakończeniu, że król angielski, który jest w posiadaniu tajnych raportów o działalności Sowietów zagranicą, odczuwa pewien wstręt do przyjęcia ich w swym kraju i do podania ręki przedstawicielowi morderców swego kuzyna, Mikołaja II. **(P. A. T.).**

Opieka nad podróżującą młodą kobietą w Polsce.

Na terenie całej Polski czynna jest spora liczba misyj dworcowych, organizowanych przez instytucje społeczne, które ściśle współpracują w zakresie opieki nad podróżującą kobietą z Polskim Komitetem Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.

W Warszawie misje takie znajdują się na dworcach: Głównym, Wschodnim, Gdańskim i Wileńskim, w Białymstoku w Seminarjum Nauczycielskiem (zarząd — p. Pacewiczówna); w Lublinie — Tow. Ochrony Kobiet, Rynek 17; we Lwowie — Katolicki Związek, Plac Kapitulny 2; w Kowlu — p. Królewska, Dom Kolejowy; w Kaliszu — p. Jurszówna, ul. Babiny 9; w Częstochowie — Tow. Ochrony Kobiet, ul. Stara 9; w Baranowiczach — p. Laymanowa, Dom Kolejowy; w Grodnie — Tow. Ochrony Kobiet, **Zielona 7**; **w Tczewie** — red. Pawlikowski, Kościuszki 21; w Radomiu — Two Ochr. Kobiet, Piłsudskiego 14; w Krakowie — Katolicki Związek, Rynek Gł. 1; w Gdańsku — Misja Portowa, p. Zalewska, Holzgasse 7; w Wilnie p. Lewakowska, Ostrobramska 6, w Poznaniu — Two Ochr. Kobiet, Odskok 3; w Łodzi — Two Och. Kobiet, Piotrkowska 104-a; Ostrów — Opieka Dworcowa; Rawicz — p. Chmielowska, Zbąszyń — p. Kryzanowa; Kielce — Two Ochr. Kobiet, Szeroka 8; Katowice — Opieka Dworcowa, Plac Marjacki 4.

KRONIKA

Grudzień 23 Poniedziałek	KALENDARZ Rz.-kat. Wiktorji Gr.-kat. Miny Wschód słońca g. 7 m 43 Zachód „ „ 15 „ 25 Długość dnia g. 7 m 36

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 23 grudnia, o godz. 7.30: „Eros i Psyche". (Tani dzień — ceny zniżone.)

Dziś tani dzień w Teatrze Wielkim. Po cenach najniższych dany będzie piękny dramat J. Żuławskiego „Eros i Psyche", w doskonałem wykonaniu całego zespołu lwowskiego dramatu.

Najbliższą nowością w dziale lekkiej muzyki będzie Rewja W. Raorta pt. „Jak się bawić, to się bawić", która ukaże się w Teatrze Wielkim w Noc Sylwestrową o godz. 11-tej.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 23 grudnia teatr zamknięty.

Dziś Teatr Mały zamknięty z powodu próby ostatniej nowości Francka „Karol i Anna".

„Karol i Anna", jedna z najgłośniejszych sztuk niemieckich teatrów, młodego, utalentowanego autora Francka ukaże się wkrótce w Teatrze Małym.

TEATR REWJI „GONG".

Poniedziałek, 23 bm., godz. 7.30 i 9.30: „Lwów w nocy".

Rewja przebojowa p. t. „Lwów w nocy" grana będzie przez wszystkie dnie świąteczne aż do Nowego Roku włącznie. Codziennie dwa przedstawienia, o 7.30 i 9.30 wieczorem. — Dnia 31 bm. daną będzie nadprogramowo o godz. 11.30 w nocy rewja Sylwestrowa p. t. „Szalona Noc Sylwestrowa" z udziałem całego zespołu. — W środę, 26 bm., drugi dzień świąt, czwarty poranek rewjowy o godz. 12 w poł. Daną będzie rewja p. t. „Bawmy się".— Bilety na te wszystkie przedstawienia do nabycia wcześniej w kasie kina „Kopernik".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

CASINO: Leon Chaney jako „Bicz Boży".

CHIMERA: „Tajemnica panny Mary".

COLOSSEUM: „Herszt bandy potępieńców" i „Rycerze ognia".

FATAMORGANA: „Człowiek z tłumu".

GRAŻYNA: „Ludzie podziemi".

KOPERNIK: „Obława".

LEW: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

LUNA: „As-Caro".

MARYSIEŃKA: „Obława" (Życiowe rozbitki).

OAZA: „Jedna noc w Londynie".

PALACE: Dwa filmy dźwiękowe: „New Jork w nocy" i „Czterech djabłów".

Z Kasyna i Koła Literackiego Artystycznego we Lwowie. Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne zaprasza Członków do wzięcia udziału we „Wspólnym Opłatku" w dniu 24 grudnia br. o godzinie 12.30 w południe. Lista wyłożona w kancelarji.

Okręgowy Związek Legjonistów Polskich we Lwowie urządza w dniu 31 bm. w sali własnej, przy ul. Gródeckiej 69, I p. Wielką Rewję Maskową w Noc Sylwestrową. Początek o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Związku w godzinach wieczornych. Muzyka wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony.

Lwowskie Tow. śpiewacze „Harfa" urządza 31 bm. o godz. 21 zebranie towarzyskie w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Otwarcie ślizgawki. Lwowskie Tow. Łyżwiarskie komunikuje, że otwarcie toru łyżwiarskiego przy ul. Pełczyńskiej 53 nastąpi w poniedziałek, 23 bm. o godz. 15-tej, o ile sprzyjające warunki atmosferyczne będą trwały nadal.

Stypendja fundacyjne. Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie ogłosił konkurs na wakujące stypendja fundacyjne z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 stycznia 1930 r. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych Rektoratom szkół akademickich i dyrekcjom wyższych szkół średnich, oraz zamieszczono na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji (pl. Smolki 3).

Ceny ryb. Zarząd król. stoł. m. Lwowa ustalił w okresie przedświątecznym następujące ceny ryb: Cena 1 kg karpia nie może przekraczać 5 zł., szczupaka 6.50, lina 5.—, karasia i leszcza 4 zł.: 1 kg ryb drobnych 3 zł. Ryby śnięte: 1 kg karpia 4.20, szczupaka 5.50, lina 4.50. Handlarze sprzedający ryby powyżej tych cen, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. — Wczoraj notowano następujące ceny za artykuły żywności: Mleko świeże 45—50 gr., jaja 23—26 gr., masło deserowe 6.40, świeże osełkowe 6.—, solone 5.60, ser 1.60 do 2.40, śmietana 1.80 do 2.—, soczewica 70 gr., fasola 90 gr., ziemniaki 12 groszy, marchew 15, buraki 20 gr., kapusta świeża 45—55, kiszona 40 gr., cebula 20, czosnek 1.50, owoce świeże 1.80 do 2.40, śliwki suszone 2.40 do 2.80, marmelada 2 zł.

Ruch tramwajów elektrycznych. We wtorek, dnia 24 grudnia b. r. jako w dzień wigilji Bożego Narodzenia, rozjazd ostatnich tramwajów z Wałów Hetmańskich nastąpi o godz. 18 (ośmnastej) do wszystkich końcowych stacyj, poczem tramwaje zajeżdżają do wozowni. — We środę, dnia 25 grudnia, jako w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, tramwaje kursować nie będą. — Dnia 26 grudnia tramwaje kursują normalnie.

STOŁECZNA

Bankiet na cześć radcy handlowego dr. A. Menotti Corviego. W dniu 18 b. m. odbył się w salonach Hotelu Europejskiego bankiet, urządzony przez Izbę Handlową polsko - italską w Warszawie, na cześć dr. Antonio Menotti Corviego, rady handlowego ambasady italskiej w Warszawie z okazji 10-lecia jego działalności dyplomatyczno-gospodarczej w Polsce. Udział w tym bankiecie wzięli: ambasador królestwa Italji p. hr. Martin Franklin, członkowie ambasady, przedstawiciele Rządu z p. Wiceministrem dr. Franciszkiem Doleżalem, przedstawiciele sfer gospodarczych, członkowie Izby handlowej polsko - italskiej, kolonja italska oraz przedstawiciele prasy stołecznej. W czasie bankietu, przemówienia, nacechowane serdecznością, w których podnoszono zasługi dr. A. Menotti Corviego dla sprawy zbliżenia gospodarczego polsko-italskiego, wygłosili: Franciszek Radziwiłł, prezes Izby handlowej polsko-italskiej, Wiceminister dr. Franciszek Doleżal imieniem Rządu polskiego, dyrektor Izby handlowo-przemysłowej w Warszawie Stanisław Wartalski w im. sfer gospodarczych, dyr. Renato Samblich, wiceprezes Izby handlowej polsko-italskiej im. kolonji italskiej. W odpowiedzi na te przemówienia, dr. A. Menotti Corvi dziękował za wyrazy szczerego uznania, jakie go spotkały ze strony Rządu polskiego oraz społeczeństwa i zapewnił, że nadal nie będzie szczędził wysiłków, celem prowadzenia akcji na rzecz zbliżenia gospodarczego polsko-italskiego. Uroczystość ta została zakończona pięknem przemówieniem okolicznościowem ambasadora królestwa Italji.

Z okazji tej uroczystości Izba ofiarowała dr. Menotti Corviemu upominek i publikację książkową, poświęconą jego działalności, w której na temat jej znaczenia i zasług jubilata zabrało głos około 20 wybitnych przedstawicieli Rządu, sfer gospodarczych, naukowych i prasy.

Gwiazdka dla żołnierzy K. O. P. Korpus Ochrony Pogranicza rozesłał na strażnice w prezencie gwiazdkowym dla żołnierzy, którzy mają najżmudniejszą służbę w ochronie naszych granic, cały szereg gramofonów z płytami, oraz kilkadziesiąt radjoaparatów Marconiego.

Zjazd meljoracyjny. W pierwszych dniach stycznia 1930 r. odbędzie się w Ministerstwie Reform Rolnych dwudniowy zjazd naczelników wydziałów meljoracyjnych i budownictwa, oraz kierowników referatów meljoracyjnych wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich. Zjazd ten zwołany zostanie w związku z zakończeniem sezonowych robót meljoracyjnych i ma na celu omówienie całokształtu spraw, związanych z meljoracją.

ZAGRANICZNA

PRAGA. Biała flaga na gmachu aresztu policyjnego w Pradze. Przed kilku dniami na gmachu aresztu policyjnego w Pradze wywieszona została biała flaga. Wywołało to niemałą sensację wśród przechodniów ulicznych, którym w ten sposób (według praktykowanego tu zwyczaju) dano do zrozumienia, że w areszcie policyjnym nie ma ani jednego aresztanta. W stolicy Czechosłowacji wywieszenie białej flagi na gmachu aresztu policyjnego należy do rzadkości, gdyż w mieście miljonowem wypadki pozbawiania wolności podejrzanych obywateli są oczywiście na porządku dziennym. To też dzień 17 grudnia r. b, kiedy nad bramą aresztu policyjnego powiewała biała flaga, był dla Pragi dniem poniekąd historycznym.

Napad rabunkowy przy ul. Tarnowskiego.

Elżbieta Olańska, zamieszkała przy ul. św. Marka 8, zawiadomiła wczoraj Komisarjat Policji, że przechodząc późnym wieczorem ulicą Tarnowskiego obok kamienicy Nr. 8c, napadnięta została przez jakiegoś nieznanego opryszka, który wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą legitymację urzędową, papierośnicę, pęk kluczy, pugilares z kwotą 7 zł. i inne drobne rzeczy, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Ujęcie szajki złodziejskiej.

W Radziechowie grasowała od dłuższego czasu szajka rzezimieszków, która dokonała szeregu większych i mniejszych kradzieży. Po dłuższych dochodzeniach policja wpadła na trop włamywaczy i unieszkodliwiła całą szajkę, osadzając jej członków w areształ. Ujęci zostali: Fryderyk Borg, uczeń ślusarski, lat 20, Tad. Piotrowicz, lat 16, Karol Kuciewicz, lat 20. Wreszcie przytrzymano w aresztach paserów Naftalego Eckera, Józefa Markusa, Zallela Halperna, Fr. Patyka i Pawła Ochotę.

Napad bandycki na atletę.

Zawodowy atleta Dymitr Dawideńko, produkował się w piątek w Tarnopolu. Po produkcji Dawideńko powracał do swej wsi rodzinnej Czystylowa, pow. Tarnopol i w drodze napadnięty został przez zamaskowanych osobników, którzy pobili go do nieprzytomności. Następnie bandyci zrabowali mu 32 dol. i 125 zł., poczem zbiegli.

Policja aresztowała niejakiego Wasyla Danyluka, którego przy konfrontacji poszkodowany atleta rozpoznał jako jednego ze sprawców.

Ujęcie sprawców włamania

Do agencji pocztowej w Nastasowie pow. Tarnopol dokonano onegdaj włamania, o czem już donosiliśmy. Władze policyjne, po przeprowadzeniu energicznych dochodzeń w tej sprawie ujęły wkrótce sprawców w osobach Fr. Sawicza, kowala i St. Schillera, zarobnika. W czasie rewizji znaleziono u Sawicza 48 dol., 50 franków i 100 zł. pochodzących z kradzieży, a ponadto rzeczy, zakupione za skradzione pieniądze. Obu włamywaczy odstawiono do więzienia Sądu Okr. w Tarnopolu.

Dwa samobójstwa.

W Brzeżanach popełniła ostatnio samobójstwo Gusta Danziger, wdowa licząca 48 lat. Znaleziono ją powieszoną na klamce drzwi kuchennych w jej mieszkaniu. Denatka cierpiała od kilku miesięcy na chorobę umysłową co było prawdopodobnie przyczyną samobójstwa.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w Nałużu pow. Trembowla, gdzie teściowa miejsc. kierownika szkoły Dromireckiego popełniła samobójstwo przez utopienie się w Serecie. Cierpiała ona również na chorobę umysłową. Powodem samobójstwa była rozpacz po śmierci córki, która zmarła niedawno.

Rabunek w czasie gry w karty.

W czasie gry w karty w Chorostkowie obok Kopyczyniec jeden z uczestników, niejaki Antoni Siewruch uderzył lampą naftową współuczestnika gry Jerzego Stronkę. — Wskutek uderzenia Stronka został raniony w głowę i zemdlał. W czasie tego Siewruch dokonał rabunku 160 zł., poczem zbiegł. Powiadomiona o tem policja aresztowała rabusia i osadziła go w więzieniu. — Przy rewizji znaleziono przy nim zrabowane pieniądze.

Ostatnie wiadomości z miasta.

—o—

ZASTAWA SREBRNA WARTOŚCI 6.000 ZŁ. padła wczoraj łupem włamywaczy. Mianowicie do mieszkania Augusta Łozińskiego przy ul. Batorego 38 dostali się nieznani sprawcy i skradli dużą tacę srebrną, 6 noży i widelców, 7 łyżeczek srebrnych i t. d. oraz futro męskie.

USIŁOWANE WŁAMANIE. Właściciel wędliniarni przy ul. Halickiej 18 Stanisław Konopacki doniósł policji, że do sklepu jego usiłowali włamać się nieznani sprawcy. Zostali oni jednak spłoszeni przez dozorczynię powyższej realności i zbiegli w niewiadomym kierunku. W momencie, gdy sprawcy uciekali, przytrzymano stojącą przed sklepem na ulicy Sabinę Korneusz, ekspedjentkę sklepową Konopackiego, która jest podejrzana o współudział w powyższem włamaniu.

PRZEDŚWIĄTECZNA KRADZIEŻ. Policji doniesiono, że do sklepu przy pl. Kapitulnym 3 **włamali się** nieznani sprawcy i skradli większą ilość czekolady wartości ok. 1.200 zł.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Józefy Lisiewicz przy ul. Pijarów 9 włamali się nieznani osobnicy [illegible] którzy skradli rzeczy na szkodę właścicielki mieszkania oraz jej sublokatora Marcina Pasierskiego ogólnej wartości 570 zł. — Henryka Teicherowa zamieszkała przy ul. św. Anny 7 doniosła policji, że z mieszkania jej skradziono płaszcz krymski wartości 100 dolarów. — Zygmunt Człowiekowski zamieszkały przy ul. Kościuszki 16 doniósł policji, że do mieszkania Jadwigi Teszkowskiej w tejże realności dostali się złodzieje. Co zostało skradzione i jaka powstała szkoda narazie stwierdzić nie zdołano, gdyż właścicielka mieszkania przebywa na prowincji. — Samuel Sperber, magazynier w składzie drzewa Arona Eichlera przy ul. Bogdanówka 21 doniósł w Komisarjacie policyjnym, że nieznani sprawcy dostawszy się przez parkan do powyższego składu po otworzeniu wytrychem kancelarji, skradli stamtąd ubranie, płaszcz, bieliznę oraz inne drobne rzeczy wartości 580 zł. poczem tą samą drogą zbiegli.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Piotr Felsztyński, terminator kowalski za kradzież narzędzi kowalskich na szkodę swego majstra Antoniego Kusaka zamieszkałego na Bogdanówce. — Wiktor Piwo za kradzież kurtki oraz butów na szkodę Stanisława Piska. — Mieczysław Markowski oraz Jerzy Kinda poszukiwani przez wydział śledczy za oszustwo. — Julja Markocińska za kradzież portfelu na szkodę Piotra Barabana.

OBŁAWA POLICYJNA. Policja przeprowadziła wczoraj obławę w śródmieściu w wyniku której zatrzymano cały szereg osób nieposiadających miejsca zamieszkania i bez zajęcia za włóczęgostwo.

PRZYTRZYMANIE AWANTURNIKÓW. Edward Jusków oraz Leopold i Anna Jusków wreszcie Marja Kowalska osadzeni zostali w aresztach za gwałt publiczny dokonany na osobach funkcjonarjuszy policji w czasie doprowadzania ich do Komisarjatu.

Interesująca książka.

(Antoni Kurka: »Dzieje i tajemnice lwowskiej policji z czasów zaboru austrjackiego 1772—1918«. Stron 88. Skład główny w Księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie.)

Autor, który pracował przez 30 lat w lwowskiej dyrekcji policji, miał możność dokładnego zaznajomienia się z organizacją i działalnością oraz losami tej instytucji. Ujął pracę na podstawie materjałów i własnych zapisków w następujące rozdziały:

Okres pierwszy (od 4. X. 1772 do 9. XII. 1848 r.): Służba policyjna przed utworzeniem dyrekcji policji. Utworzenie dyrekcji policji i jej organizacja. Utworzenie wojskowej straży policyjnej. Zakres działania dyrekcji policji. Rejon policyjny i ilość mieszkańców. Komisarjaty policji w Galicji i Bukowinie, które podlegały lwowskiej dyrekcji policji. Sposób wykonywania służby policyjnej. Zniesienie dyrekcji policji i przekazanie agend policyjnych Magistratowi. Korespondencja gubernjum z władzami wiedeńskiemi w sprawie zniesienia dyrekcji policji przez hr. Agenora Gołuchowskiego bez upoważnienia tych władz. Służba policyjna w czasie wojen napoleońskich.

Okres drugi (od 9. XI. 1848 do 31. VIII. 1852 r.): Utworzenie we Lwowie starostwa grodzkiego i jego organizacja. Straż gminna (Munizipalwache). Zakres działania starostwa grodzkiego (tymczasowy). Reorganizacja starostwa grodzkiego po zniesieniu stanu oblężenia. Zniesienie starostwa grodzkiego.

Okres trzeci (od 31. VIII. 1852 do 1. IX. 1914 r.): Ponowne utworzenie we Lwowie dyrekcji policji, jej organizacja i zakres działania. Cywilna straż policyjna, późniejszy korpus ajentów policyjnych. Oddział konny straży wojskowo - policyjnej. Język polski w urzędowaniu władz policyjnych w Galicji i odniemczenie dyrekcji policji. Wyjazd dyrekcji policji ze Lwowa z powodu inwazji rosyjskiej.

Okres czwarty (od 1. IX. 1914 do 1. XI. 1918 r.): Zorganizowanie służby policyjnej we Lwowie po inwazji rosyjskiej. Sposób wykonywania służby policyjnej i działalność po inwazji rosyjskiej.

Szczególnie ciekawe są materjały z okresu roku 1848 w związku ze zniesieniem przez zastępcę gubernatora hr. Agenora Gołuchowskiego dyrekcji policji bez porozumienia się z władzami wiedeńskiemi i przekazania sprawowania policji Magistratowi.

Dziełko to powinno się znaleźć w ręku każdego interesującego się przeszłością Lwowa.

„Raj polarny".

Sensacyjne odkrycie w krainie wiecznego lodu.

Największą sensację w Danji i wielkie zdarzenie dla całego świata nauki stanowi niespodziewany wynik ekspedycji, jaką przedsięwziął do Grenlandji jeszcze przed dwoma laty znakomity duński uczony, prof. Alwing Peterson.

Powróciwszy obecnie, Peterson opublikował raport, zdający sprawę z imponującego odkrycia.

Przedmiotem badań jego ekspedycji była t. zw. zatoka Scoreby. Jest to fiord, który wdziera się na głębokości przeszło 40 kilometrów w stały ląd Grenlandji.

Do terenu zetknięcia się tego, wiecznym lodem skutego fiordu z podbiegunowym lądem stałym, jeszcze nikt nigdy nie dotarł. Uczynił to pierwszy Peterson i jego towarzysze.

I oto na owym »hinterlandzie« zatoki Scoreby, na terytorjum które było uważane i oznaczane na mapach jako ziemia wiecznych lodów, nie zasługująca na żadną uwagę, oczom bohaterskich badaczy ukazała się wspaniała kraina stepowa o niesłychanie bogatej florze i faunie. Podobnego zakątka nigdzie indziej w Grenlandji niema i nikt go sobie tam nie wyobrażał. Ujrzeli nagle podróżnicy przed sobą olbrzymie pola kwiatów i gaje drzew karłowatych a na żyznych terenach dziesiątki tysięcy białych wilków, lisów polarnych i przeróżnej innej cennej zwierzyny myśliwskiej, której istnienia nikt tam nie podejrzewał.

Wielka przestrzeń wód fiordu u brzegów tego lądu jest najzupełniej wolna od lodów. Przebywały tam masy niedźwiedzi polarnych, przedewszystkiem zaś samice z małemi.

Niespodziewanie odkryta oaza podbiegunowa — stwierdza raport Petersena — jest owym od dziesiątek lat bezskutecznie poszukiwanem terenem rozmnażania się polarnych niedźwiedzi. Jest to także teren rozmnażania się fok, — basen zaopatrujący całą Grenlandję w te zwierzęta.

Ponadto w odkrytym przez siebie podbiegunowym »raju« Petersen stwierdził obecność wielkich ilości europejskich wróbli, zupełnie niespotykanych we wszystkich innych częściach Grenlandji.

Wreszcie w bezpośrednim sąsiedztwie tego raju odkryła ekspedycja Petersena bardzo pokaźne pokłady węgla kamiennego na minimalnej głębokości i wskutek tego niezmiernie łatwe do eksploatowania.

Raport Petersena wywołał oczywiście olbrzymie wrażenie. Jak donosi prasa zagraniczna, w Danji opracowywany już jest projekt kolonizacji tej oazy wśród kraju wiecznych lodów.

Pomysłowy wydawca.

Ażeby przeczytać jakiś romans kryminalny w całości — potrzeba nie tylko wiele dobrej wiary, ale i zdolności opanowania w sobie wzmagającego się coraz uczucia zaciekawienia, t. zn. trzeba umieć doczytać książkę do końca i nie zaglądać przed czasem do rozdziału końcowego — gdyż przez to traci się chęć do dalszego czytania. Jest przecież wielu takich ludzi, którzy już po przeczytaniu pierwszych dziesięciu stronic książki usiłują odgadnąć »kto jest mordercą« — a sprawdziwszy to w rodziale końcowym — odrzucają książkę, jako nudną i nieciekawą.

I oto niedawno głośny angielski wydawca romansów kryminalnych, Jerzy Harper, zapomocą niezwykle pomysłowego środka, postanowił położyć temu kres i zahamować nieco zbyt rozbujałe instynkty śledcze swoich czytelników. Wydał mianowicie osobną serję romansów kryminalnych, w których poprostu brakowało rozwiązania, t. zn. wyjawienia »kto popełnił zbrodnię«.

Jednakże pomysłowy wydawca do każdej książki dołączał zakończenie powieści w zapieczętowanej kopercie — i oświadczał kupującemu, że jeżeli rozwiązanie go nie interesuje albo je sam odgadnie — i nie zechce koperty otworzyć — może po przeczytaniu zwrócić książkę, a otrzyma pieniądze z powrotem. Bowiem uczciwy wydawca, pan Jerzy Harper, uważał, iż jest rzeczą niegodną brać pieniądze za książkę, która nie potrafi zainteresować czytelnika.

Jakiż był tego skutek? Po odbiór pieniędzy z zapieczętowaną kopertą — nie zgłaszał się nikt. Każdy był ciekaw końca i... otwierał kopertę. W ten sposób wszystkie książki okazały się ciekawe, czytelnicy je czytali, a wydawca miał powodzenie.

Sukces baletmistrza polskiego w Szwecji.

W trzecim roku swej bytności w Stockholmie baletmistrz Opery królewskiej p. Jan Ciepliński odniósł podczas ostatniej premiery baletowej wielki sukces. Cała prasa stockholmska nie szczędzi słów uznania p. Cieplińskiemu pisząc m. i. w dniu 15 grudnia:

Dagens Nyheter: Balet stockholmski znajduje się obecnie na szczycie artyzmu i p. Ciepliński włożył doń wiele pracy i cała kompozycja baletu doskonale mu się udała.

Svenska Dagbladet: Stylizowane kompozycje polskiego baletmistrza opery królewskiej p. Cieplińskiego miały nadzwyczajny charakter bajki. Cała choreografja była jednem słowem wspaniała.

Nya Dagligt Allehanda: P. Cieplińskiemu należy się specjalne uznanie za kompozycje baletowe.

Wiadomości sportowe.

ŁTSG.—OGNISKO 3:2 (0:1).

Łódź. W dniu wczorajszym ukończone zostały tegoroczne rozgrywki o wejście do Ligi zawodami ŁTSG. — Ognisko rozegranemi w Łodzi i zakończonemi zwycięstwem Łodzian w stosunku 3:2 (0:1). Zawody były bardzo ciekawe i wykazały zupełną równorzędność drużyny wileńskiej. — Bramki dla zwycięzców strzelili Milde Herbstreich i Franzmann, dla Ogniska Wasilewski I i Wasilewski II. W konsekwencji powyższego wyniku wchodzi do Ligi definitywnie Łódzkie Towarzystwo Gimnastyczno Sportowe. Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

1) ŁTSG. 6 gier, 10 pkt. st. br. 20:13.
2) Lechja 6 gier, 8 pkt. st. br. 17:11.
3) Naprzód 6 gier, 6 pkt. st. br. 18:13.
4) Ognisko 6 gier, 0 pkt. st. br. 6:25.

POLONJA AMERYKAŃSKA NA RZECZ OLIMPJADY.

Związek narodowy polski w Chicago wyasygnował 1.000 dol. na przedwstępne prace, związane z Olimpjadą, która odbędzie się w 1932 r. w Los Angeles. Specjalny komitet propagandy i prasy będzie w najbliższym czasie wybrany przez zarząd Związku, celem poczynienia pierwszych kroków przygotowawczych do tych światowych zawodów.

GEORGE GOODCHILD. 75)

Czarna Orchidea.

Rozdział XXVIII.

TAJEMNICA MURCHESONA!

W dwie minuty później weszła służąca. Tajemnicze zniknięcie trzech ludzi jak również bladość Teresy zrobiły na niej widoczne wrażenie.

— Jeden pan chce się z panienką widzieć — wyjąkała. — Powiada, że go panienka oczekuje.

Teresa otworzyła usta, z których nie wyszedł żaden dźwięk.

— Poproś go tutaj — rzekł Carson.

— Dobrze, proszę pana.

W progu stanął człowiek, będący sprawcą tylu smutków i udręczeń! Widok Carsona, którego nie spodziewał się tu zobaczyć, napełnił go wielkiem zdumieniem. Ale zdumienie jego było niczem w porównaniu do wrażenia, jakie on sam zrobił na obecnych w pokoju osobach. Wyglądał bowiem na ruinę swej dawnej postaci. Twarz miał pokrytą okropnemi bliznami, a ubranie zwieszało się z niego w brudnych łachmanach. Lewa ręka tkwiła w bocznej kieszeni, przez którą rysował się kształt haka.

— Perry! — krzyknęła przeraźliwie Teresa.

— A on co tu robi? — syknął nowoprzybyły. — Napisałem przecież, że chcę się widzieć tylko z tobą.

— Już jej więcej samej nie zobaczysz — odrzucił Carson. — Przeholowałeś, bratku. Dowiedzieliśmy się twojej tajemnicy.

— Rad będę, jeżeli nas zostawisz samych — warknął Dixon. — Poco się ty, u djabła, wtrącasz w nasze sprawy? Jakiem prawem?

Carson obrzucił Teresę szybkiem spojrzeniem i zauważył, że łamie się w niej niedawne postanowienie. Nie mogła pozostać obojętna na nędzę, bijącą ze zmaltretowanej postaci kaleki. Przeczuł, że zechce go ostrzec przed grożącem niebezpieczeństwem i dotknął jej ręki, aby temu przeszkodzić.

— Perry! — krzyknęła nagle. — Uciekaj... uciekaj!

Teraz wystąpił Murcheson. Wyszedł z za firanki z pistoletem w ręku.

— Ręce do góry, Dixon!

Dixon obrócił się w jego stronę i ujrzał wycelowaną lufę podniesionej broni. Z kocią zwinnością dał nurka pod rękę inspektora i pochwyciwszy go za kostkę u nogi, powalił z hukiem na podłogę. W następnej chwili już był koło okna. Policjant, ukryty za parawanem odepchnął mebel i strzelił naoślep. Rozległ się brzęk tłuczonego szkła i Dixon wyskoczył do ogrodu.

— Za nim — ryknął Murcheson.

Otworzył drzwi i zawołał na czatownika z korytarza. Rozległ się tupot nóg w hallu i zatrzaśnięcie drzwi frontowych. Przez kilka minut panowała cisza, poczem od strony ogrodu huknęły dwa strzały.

— Och! — jęknęła Teresa.

— Murcheson znów pokpił sprawę — syknął Carson. — Idź do swego pokoju, kochanie. W razie czego, każę cię poprosić.

Wyprowadził ją do hallu i na korytarz. Wracając, spotkał służącą, oszalałą z trwogi. Uchwyciła się kurczowo jego ramienia.

— Odwagi! — szepnął. — Już po wszystkiem. Idźcie do panienki.

Otworzył drzwi frontowe i wyszedł na podjazd. Policji nie było ani śladu. Zagryzł w irytacji wargi. A więc wszystkie udręczenia tego wieczoru poszły na marne, chyba, że Murcheson jest sprytniejszy, niż się to może wydawać. Nie wiedział, co ze sobą zrobić, ale w końcu zdecydował się zostać do powrotu policji.

Upłynęła godzina i rozległo się pukanie do drzwi frontowych. Poszedł sam otworzyć. Wszedł inspektor, umazany błotem od stóp do głów i najwidoczniej bardzo z siebie zadowolony. Carson poprosił go do stołowego pokoju, ciekaw usłyszeć, co się stało.

— Przyszedłem uspokoić państwa — zaczął policjant. — Na Jowisza, co to był za spryciarz. Nie spodziewałem się takiej sztuczki.

— Złapaliście go?

— Złapaliśmy, owszem, ale umarłego.

— Więc on nie żyje!

— Rogers postrzelił go w ramię. Gdyby nie to, byłby nam uciekł. Schował się w lesie, za ogrodem i powalił Rogersa pałką. Byłby powalił i mnie, ale zdążyłem przedtem strzelić. Nie chciałem go zabijać. Cóż, kiedy kula poszła w płuca. Psiakrew!

— Chyba dobrze się stało?

— Dla niego może lepiej, ale ja chciałem go jeszcze wybadać! Nie rozumiem wszystkiego. Śmierć nastąpiła prawie momentalnie.

C. d. n.

Zjazd kolejowy w Gdańsku.

Ostatnio odbył się w Gdańsku 3-ci Zjazd Naczelników Wydziałów Eksploatacyjnych Dyrekcyj Okręgowych Polskich Kolei przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i Inspekcji Głównej.

Zjazd powitał w imieniu Ministerstwa Komunikacji p. dyrektor Departamentu Ruchu Ministerstwa Komunikacji inż. A. Frank oraz w imieniu Dyrekcji Kolejowej dyrektor inż. Dobrzycki.

Zjazd zajął się między innemi sprawami organizacyjnemi związanemi z nowym podziałem czynności w Ministerstwie Komunikacji, rozważał sposoby oddzielenia linji służby handlowo-ekspedycyjnej od służby techniczno-ruchowej.

W związku z rozpatrywaniem niektórych wypadków kolejowych z powodu przejechania sygnałów, przyjęcia pociągu na tor zajęty i wypuszczenia na szlak zajęty, przyjęto szereg uchwał mających na celu wzmożenie bezpieczeństwa ruchu. W szeregu swych uchwał Zjazd uznał za konieczne wprowadzenie ulepszonych urządzeń mechanicznych, zabezpieczających ruch pociągów na linjach znaczenia pierwszorzędnego, które jeszcze ich nie posiadają oraz wypowiedział się za koniecznością prowadzenia badań psychotechnicznych personalu pociągowego i stacyjnego, którego czynności związane są z ruchem pociągów.

Pozatem wysłuchano i przedyskutowano szereg referatów: o wprowadzenie wzorem kolei zagranicznych lekkich pociągów towarowych o znacznej prędkości dla przewozu przesyłek drobnych, o ustaleniu ogólnego planu przydziału parowozów, o ujednostajnieniu sposobów obliczania czasów jazdy osobowych i towarowych pociągów na szlakach, niezbędnych dla układania rozkładów jazdy oraz o sposobie obliczania ciężaru hamowanego w pociągach.

Poza programem rozpatrywano szereg wniosków Dyrekcyj, o kontroli biegu pociągów pasażerskich celem ujawnienia przyczyn i zapobieganiu opóźnieniu pociągów, o dyspozycji taborem, o statystyce, pracy Dyrekcyj i t. p.

W obradach Zjazdu przyjmowali udział naczelnicy wydziałów Ministerstwa Komunikacji i inżynierowie z Ministerstwa.

Dyrektor Departamentu inż. A. Frank zbadał na miejscu w dniu 11 grudnia urządzenia przeładunkowe dla rudy i węgla w porcie gdańskim i nową stację rozrządową na Troylu.

(PAT.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Sekcja handlowa Izby przemysłowo-handlowej odbyła posiedzenie w dniu 19 grudnia br. pod przewodnictwem wiceprezesa J. Litwinowicza. Przed przystąpieniem do spraw znajdujących się na porządku dziennym uchwalono na wniosek r. Maksymowicza odnieść się powtórnie do Ministerstwa Skarbu o przesunięcie terminu wykupna świadectw przemysłowych do 15 stycznia 1930, a zarazem zwrócić się do Izby Skarbowej z prośbą o rozpoczęcie lustracyj świadectw przemysłowych dopiero od 15 stycznia 1930. Na wniosek tegoż radcy uchwalono również zwrócić się do Rządu o rewizję zbyt surowych postanowień karnych zawartych w rozporządzeniu w sprawie czasu pracy w handlu. Następnie według porządku dziennego r. dr. Rotenstreich i konsulent podatkowy dr. Mund złożyli sprawozdanie z przebiegu i wyniku obrad ostatniego zjazdu Związku Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie, poświęconego zaopiniowaniu projektu noweilzacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na którym postulaty Izby lwowskiej niemal w całości zostały przeprowadzone. Po dłuższej i ożywionej dyskusji nad tem sprawozdaniem, w której wzięli udział prezes dr. Szarski, oraz rr. Rozumiłowski, pos. Eisenstein, Hafter i Maksymowicz, uchwalono jednogłośnie wyrazić członkom delegacji Izby podziękowanie za skuteczne wystąpienie na zjeździe Związku Izb przemysłowo-handlowych. Pozatem uchwalono opinię w sprawie stosowania miar w handlu skór wierzchnich, oraz zaopiniowano kilka próśb o udzielenie koncesyi i uprawnienia na odbywanie targów.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 grudnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88·75	8·90·75	8·86·75
Franki francuskie	34·88 50	34·97	[illegible]
Belgja	124·65 00	124·98·0	[illegible]
Holandia	358 98·00	359·88	[illegible]
Kopenhaga	239·56·00	239·65 00	[illegible]
Londyn	43·44·50	43·55 00	[illegible]
Nowy Jork	8·88·02	8·90·02	[illegible]
Paryż	35·07·00	35·16 00	[illegible]
Praga	26·42·50	26·49 00	[illegible]
Szwajcarja	173·15·00	173·55·00	[illegible]
Sztokholm	240·22·00	240·82·00	[illegible]
Wiedeń	125·33·00	125·64 00	125 02 00
Włochy	46·60·00	46·72 00	46 48 00

5% pożyczka konwersyjna 47·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·50
dolarówka 69·00 68·25 68·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 grudnia 1929

Bank Dysk.	125 00	Modrzejów	16·50
Bank Handl.	119·00	Ostrowiec B.	65 0
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20 40
Bank Polski	178 00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	60·00	Zieleniewski	67·00
Siła i światło	95·00	Zawiercie	10 50
Spiess	105·00	Haberbusch	104·50
Warsz. cuk.	27·50	Borkowski	11·00
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	49·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	37·75	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73 00	Spirytus	21·00
Firlej	38 50	Wysoka	235·25

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21 grudnia 1929

Berlin	169·75·00	Czerniowce	45·50
Budapeszt	124·23·00	Austr. kol. p	20·51
Bukareszt	4·23·50	Goleszów	261·00
Kopenhaga	190·15	Cement	90 00
Londyn	34·60·25	Browary	113 00
Medjolan	37·08·50	Alpiny	33·25
N. Jork	70·08·55	Berg u. Hüt.	[illegible]
Paryż	27·92 00	Poldi Hütten	162 50
Praga	21 03·[illegible]	Prager Eisen	[illegible]
Warszawa	79·81·50	Rima	99 25
Zurych	137·82·00	Skoda	348·00
Renta majowa	0·942	Siersza	14 00
Renta lutowa	0·932	Silesia	13 10
Dunaj S. Adria	83·85	Zieleniewski	50 00
Bankverein	21·40	Apollo	108 00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·40
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5 11
Hipoteczny	69·00	Galicja	30·75
Kompas	12·74	Nafta	28 00
Länderbank	26 00	Schodnica	10 00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	09 97 00	Bank Małop.	0·15

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 grudnia 1929

N. Jork	4·88 18	Niemcy	20·38 00
Holandja	12·10·00	Szwajcarja	25·09 50
Francja	123·91	Praga	164 35 00
Belgja	34·85·50	Wiedeń	34·67 00
Włochy	93·24·00	Warszawa	4[illegible]47

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21 grudnia 1929

Paryż	20·25·50	Berlin	123·12 00
Londyn	25·09·25	Wiedeń	72·39 00
Nowy Jork	5·14·00 00	Praga	15·26 50
Włochy	26·91·00	Warszawa	57·70 00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 326/29/2. Na wniosek p. Magdaleny Kipczak z Krakowa-Podgórza, ul. Lwowska 1 zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Podgórza obecnie Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Dz. XXII, ul. Józefińska 18. Nr. książeczki 24.933 na imię Magdaleny Kipczak wystawionej, na 400 zł. opiewającej, którą zagubiła. Wzywa się posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu, gdyż w razie przecinym uzna Sąd po upływie tego terminu książeczkę tę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd grodzki na Podgórzu, Oddział I.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1929. 10997

Nc. I. 765/29/2. Umorzenie weksla. Na wniosek Pawła Unterweisera w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na 100 zł. wystawionego przez Feliksa Jeleńskiego w Tarnowie, płatnego w Tarnowie 15 czerwca 1929, na zlecenie Ozjasza Kampfa i przez tegoż żyrowanego z protestem w Tarnowie 17 czerwca 1929 z powodu odmówienia zapłaty. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60-ciu licząc od dnia ogłoszenia sądowego tj. najdalej do dnia 18 lutego 1930 przedłożył tut. Sądowi, albowiem w razie przeciwnym uznałby go Sąd za umorzony i bez znaczenia. 11008

Sąd grodzki, Oddział I.
Tarnów, dnia 2 grudnia 1929.

Nc. X. 799/29/2. Na wniosek firmy J. P. Gehorsam w Krakowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia dowodu zastawniczego z dnia 12 stycznia 1929 Nr. 483 przez Pocztową Kasę Oszczędności w Krakowie wystawionego na nazwisko J. P. Gehorsam, który to dokument rzekomo zaginął wnioskodawcy. Wzywa się posiadacza tego dokumentu wyżej opisanego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył go tut. Sądowi. W razie nie przedłożenia tegoż w powyższym czasokresie Sąd uzna ten dokument za umorzony.

Sąd grodzki, Oddział X.
Kraków, dnia 12 listopada 1929. 11001

Nc. X. 786/29. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek firmy S. E. Hammer w Krakowie, ul. Bożego Ciała l. 11 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeiwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten za umorzony. Weksel opiewał następująco: Kraków dnia 10 stycznia 1929 na zł. 176. dnia 16 marca 1929 zapłacę za ten weksel na zlecenie Benjamina Grossa sumę złotych sto siedmdziesiąt sześć. Płatny Salomon Kaufer w Krakowie Wawrzyńca 20. Salomon Kaufer mp. (in dorso) Benjamin Gross mp. Koszta protestu 3.38 zł. 11002

Sąd grodzki cyw., Oddział X.
Kraków, dnia 29 października 1929.

FIRMY.

Firm. 1360/29. C. VIII. 444. Wpis zmian dotyczących spółki. Data wpisu: 1 października 1929. Brzmienie firmy dotąd: „Spółka Przemysłu Drzewnego" z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, odtąd: „Espede" Spółka przemysłu Drzewnego z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zawiadowcą trzecim spółki ustanowiony został: Juljusz Dickman, Lwów, Zyblikiewicza 43. Podpis firmy odtąd: Pod wydrukowanem, wypisanem, lub stampilją wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy którzykolwiek dwaj zawiadowcy lub jeden z zawiadowców łącznie z prokurentem. Prokurę udzielono: Abrahamowi Dymowi, kupcowi we Lwowie, ul. Łazarza 8. 10987

Sąd okręgowy j, handl., Wydział IV.
Lwów, dnia 10 września 1929.

KURATELE.

P. 98/29. Uchwałą z 5 listopada 1929 L. 2/28 został Józef Leń po Antonim z Rogów pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Franciszkę Leniową ustanawia się kuratorem. 11018

Sąd grodzki.
Dukla, 7 grudnia 1929.

LICYTACJE.

E. III. 2876/28. Edykt. Dnia 3 lutego 1930 godzina 10, sala III podpisanego Sądu, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 755/I księgi gminy Lwowa. Najniższa oferta 32.175 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 20 listopada 1929. 10658/3

E. 842/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 stycznia 1930 o godz. 11 odbędzie się na wniosek Ludwika Gorzuli cesjonarjusza Stanisława Grabowskiego licytacja realności lwh. 254 i 366 gm. Wolka turebska, składających się z domu drewnianego oraz budynków gospodarczych drewnianych oraz gruntu ornego I klasy o obszarze jednego morga 1453 sążni, oszacowanych na 9532 zł. Najniższa oferta 5.492 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10998

Sąd grodzki.
Rozwadów, dnia 10 grudnia 1929.

E. 2832/28/12. Dnia 10 stycznia 1930 godzina 8.30 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja 2/3 części realności whl. 110 i 2/6 części realności whl. 115 gm. Wujskie. Wartość szacunkowa pierwszej wynosi 3266 zł. 66 gr., drugiej 110 zł., najniższa oferta pierwszej 2177 zł. 78 gr., drugiej 73 zł. 34 gr. 10999

Sąd grodzki, Oddział VI.
Sanok, dnia 21 października 1929.

E. 447/26. Edykt licytacyjny. Dnia 20 stycznia 1930 godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 celem zniesienia współwłasności licytacja realności obj. whl. 207 gminy Słobódka, składającej się z pbud. 37 pgr. 252, 254, 255/1, 267 obszaru 1 morg 1082 sążni, chaty, stajni i chlewu. Cena szacunkowa a zarazem cena wywołania 5228 zł. Warunki sprzedaży i zapłaty można przejrzeć w Sądzie biuro 3. 11003

Sąd grodzki.
Kuty, dnia 30 listopada 1929.

E. 4123/28. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1930 godz. 11 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 610 gm. kat. Murzosichle składającej się z parceli gruntowej o łącznym obszarze 1272 m kw. położonej przy samej drodze do Morskiego Oka w odległości 7 klm od Zakopanego. Realność ta oszacowana została na 636 zł. Najniższa oferta wynosi 424 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 11004

Sąd grodzki, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 30 listopada 1929.

E. 1820/26. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 godzina 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 1 publiczna sprzedaż realności whl. 49 gminy Bystrowice, składającej się z pbud. lk. 58 i pgr. lk. 531/1, 533/2, 534/1, 535/2, 558 i 532/2. Wartość szacunkowa wraz z budynkiem 1017 zł. 48 gr. Najniższa oferta 681 zł. 68 gr. i poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział II.
Pruchnik, dnia 18 listopada 1929. 11005

E. 826/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 godzina 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 1 publiczna sprzedaż 1/12 części realności whl. 10 gm. Więckowice, składającej się z pgr. lk. 300 i 115/2 oraz całej realności whl. 98 tejże gminy. Wartość szacunkowa wynosi 2741 zł. 60 gr. Najniższa oferta 1827 zł. 66 gr. i poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi. 11006

Sąd grodzki, Oddział II.
Pruchnik, dnia 10 listopada 1929.

E. 172/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 lutego 1930 godzina 14 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 3 licytacja połowy realności whl. 71 i połowy realności whl. 71, połowy realności whl. 156 gminy Podolsze. Cena szacunkowa połowy whl. 71 — 6539 zł 12 gr., połowy whl. 71 — 6539 zł. 12 gr., połowy whl. 156 — 6371 zł. 25 gr. Najniższa oferta połowy whl. 71 — 4359 zł. 42 gr., połowy whl 71 — 4359 zł. 42 gr., połowy whl. 156 — 4247 zł. 42 gr. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 11009

Sąd grodzki, Oddział II.
Zator, dnia 15 grudnia 1929.

E. 708/29. Edykt. Dnia 17 stycznia 1930 o godzinie 10-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja połowy realności wiejskiej whl. 77 gminy kat. Wańkowice Cena szacunkowa 7891 zł. 12 gr. Najniższa oferta 5261 zł 42 gr. **11007**

Sąd grodzki, Oddział IV.
Rudki, dnia 1 grudnia 1929.

E. 1611/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 stycznia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie podpisanym biuro Nr. 3 licytacja 3/24 części realności whl. 245, 3/20 części realności whl. 728 oraz 3/40 części realności whl. 584 gminy Myślenice. Wartość szacunkowa 1157 zł. 70 gr. Najniższa oferta 750 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 11025

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 6 grudnia 1929.

E. 2849/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 stycznia 1930 o godz. 10 w biurze Nr. 20 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 4450 i 7671 N. gm. Horodenka, składającej się z ppgrt. 3725/2, 3726/2 i połowy pgr. 4862/2 o wartości szacunkowej 3.450 zł. Najniższa oferta wynosi 2300 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11019

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 30 listopada 1929.

E. 4933/28. Edykt licytacyjny. Dnia 15 stycznia 1930 o ogdz. 9 w biurze Nr. 20 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 427 gminy Potoczyska, składającej się z pgr. 3704 rola o wartości szacunkowej 710 zł. Najniższa oferta wynosi 532 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11020

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 6 grudnia 1929.

E. 1172/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Anny Malinowskiej z Tołmacza odbędzie się dnia 13 stycznia 1929 godz. 9 rano biuro Nr. 2 w tut. Sądzie licytacja realności whl. 2206 kg. Batiatycze Michała Dańka syna Hrycia własnych. Wartość szacunkowa 1236 zł. Najniższa oferta 824 zł. 11022

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 1 grudnia 1929.

E. 1668/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Heleny Czernikowej zast. przez adw. Dr. Klaftena w Mostach wielkich odbędzie się dnia 13 stycznia 1929 godz. 9 rano biuro Nr. 2 w tut. Sądzie licytacja realności whl. 610 kg.

Dalnicz Michała Marynowskiego własnych. Wartość szacunkowa 1200 dolarów. Najniższa oferta 778 dol. 14 ct. 11023

Sąd grodzki, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 30 listopada 1929.

E. 1673/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 29 stycznia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 832 ks. gr. gm. kat. Dobra zobowiązanej Marji Chocholowej własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 2125 zł., najniższa oferta 1417 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11024

Sąd grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 5 grudnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Cg. Ja. 344/29/13. Edykt. Powódka Antonina Jachyrzanka we Francji wniosła skargę przeciw Janowi Jachyrze, pozwanemu, niewiadomemu z miejsca pobytu, o 200 dolarów i wydanie domu zpn. I. audjencja wyznaczoną została na dzień 15 stycznia 1930 godz. 9 sala rozpraw Nr. 43, II p. Ponieważ miejsce pobytu Jana Jachyry jest nieznane, przeto ustanawia się Dra Wanga, adwokata w Rzeszowie kuratorem tegoż, który go będzie zastępował w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dópóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 11013

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.

Rzeszów, 19 grudnia 1929.

Cw. IV. 171/29. W sprawie powoda Leona Burczyńskiego w Tłumaczu przeciw pozwanym 1) Annie Ładzieńskiej i 2) nieobecnemu Janowi Ładzieńskiemu z Tłumacza o wydanie wekslowego nakazu zapłaty kwoty 100 dolarów ustanawia się kuratorką dla nieobecnego Jana Ładzieńskiego Annę Ładzieńską, zamieszkałą w Tłumaczu. Kuratorka ta będzie zastępowała nieobecnego Jana Ładzieńskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż dopóki tenże sam nie zgłosi się lub nie wymieni pełnomocnika. 11026

Sąd grodzki.

Tłumacz, 23 listopada 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 81/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Czwala, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Piotr Więcek, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 471 I. p. dnia 22 stycznia 1930 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1930. 10981

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 grudnia 1929

Sa. 318/29/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Inż. Eugenjusza Bielańskiego i Zofji Bielańskiej we Lwowie, Listopada 51. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy inż. Lipa Luft, Lwów, Batorego 12. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 lutego 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłosenia wierzytelności do 15 stycznia 1930.

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 18 grudnia 1929. 10982

Sa. 304/29/11. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rebeki Blauer właścicielki szwalni we Lwowie, Serbska 11. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy Jakób Wolf Schapira kupiec Lwów, Rzeźnicka 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 11 lutego 1930 o godz. 10½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1930.

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 18 grudnia 1929. 10983

Sa 322/29/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postęp. ugodowego do majątku Dom importowo-handlowy dla artykułów chemicznych, technicznych i budowlanych Leon Abraham, Lwów, Bema 12 a., wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą: Dom importowo-handlowy dla artykułów chemicznych, technicznych i budowlanych Leon Abraham, Lwów. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Józef Pineles, aptekarz i dyrektor firmy „Ozon" Lwów, Kołłątaja 8. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 14 lutego 1930 o godz. 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1930. 10984

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 18 grudnia 1929.

Sa. 215/29/72. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte uchwałą z 31/8 1929, Sa 215/29/46 do majątku dłużnika Henryka Sterna we Lwowie jest zakończone. 10986

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 17 grudnia 1929.

Sa. 332/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Antoniego Pawłowskiego, kupca we Lwowie ul. Akademicka 2 a. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Lubin Cetnarski adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 5 lutego 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1930. 10985

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, dnia 19 grudnia 1929.

Sa 49/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Aby Waltucha, kupca w Skałacie. Komisarz ugodowy Władysław Ilnicki, naczelnik Sądu grodzkiego w Skałacie. Zarządca ugodowy Dr. Leon Berkowicz, adwokat w Skałacie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Skałacie dnia 3 stycznia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Do tegoż Sądu należy zgłosić swe wierzytelności, choćby o nie spór był w toku do dnia 2 stycznia 1930.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnopol, dnia 27 listopada 1929. 10973

Sa 50/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Barucha Pollaka, kupca w Podwołoczyskach. Komisarz ugodowy Kazimierz Ceglecki, naczelnik Sądu grodzkiego w Podwołoczyskach. Zarządca ugodowy Dr. Andrzej Żukowski, adwokat w Podwołoczyskach. Audjencja ugodowa do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Podwołoczyskach dnia 17 stycznia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Do tegoż Sądu należy zgłosić swe wierzytelności, choćby o nie spór był w toku do dnia 16 stycznia 1930. 10974

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnopol, dnia 3 grudnia 1929.

Sa 241/29/15. W sprawie ugodowej Chaima Szilmowera i Joela Fischbacha, właściciel firmy Szilmower i Fischbach we Lwowie zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku wymienionych dłużników tus. uchwałą z 12/10 1929. 10996

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 27 listopada 1929.

Sa 113/29/98. W sprawie ugodowej protokołowanej firmy: „Władysław Ciechulski i Syn" we Lwowie, Legionów 5, zatwierdza się ugodę zawartą między dłużniczą firmą a jej wierzycielami na audjencji ugodowej 25 września 1929. 10995

Sąd okręgowy, Wydział VII.

Lwów, 17 grudnia 1929.

Sa 97/29. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Frimy Kuttner w Tłustem. Komisarz ugodowy kierownik Sądu Chomyn w Tłustem, zarządca ugodow— gdyż pier. Audjencja ugodowa 28 styczn[illegible]szego [illegible]odzina 10 w Sądzie grodzkim w Tł[illegible]akich [illegible]ermin zgłoszeń 30 grudnia 1929. 10989

Sąd okręgowy.

Czortków, 25 listopada 1929.

Sa 63/29/18. Zatwierdzenie ugody. Ugodę między dłużnikiem Salomonem Schiffem w Mielcu a jego wierzycielami przyjętą na audjencji ugodowej w dniu 16 października 1929 zatwierdza się. 11016

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 23 listopada 1929.

Sa 124/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 9 grudnia 1929 Sa 124/29/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Maksa Brechera, kupca w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Chune Ringlera, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 stycznia 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 23 stycznia 1930 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 51.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 grudnia 1929. 11.000

Sa 69/29/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Arona Krausa, kupca w Pilźnie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Henoch Adler, kupiec w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 18 października 1929 o godzinie 11-tej przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 14 września 1929. 11014

Sa 47/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku Naftalego Marza w Przemyślu zastanawia się. 11012

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 13 grudnia 1929.

S. 7/29. Edykt. Zawiadamiam interesowanych w postępowaniu konkursowem do majątku Stefana Bogackiego w Krośnie, że została wyznaczona audjencja na 2 stycznia 1930 Sąd Krosno, godzina 10 do przesłuchania na wniosek o zawarcie ugody przymusowej. — Komisarz ugodowy. 11021

Sąd grodzki.

Krosno, 10 grudnia 1929.

Sa 47/29/12. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 11 września 1929 między dłużnikiem Józefem Chaimem Steinerem, kupcem w Tarnowie, ulica Kapitulna a jego wierzycielami. 11015

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, dnia 12 października 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 102/29/4. Józef Babiński z Łysakówka ad Mielec, urodzony 17 lutego 1890 w Domacynach, powiat Tarnobrzeg, syn Antoniego i Marji Furdyna, jako żołnierz byłego austrjackiego 32 pułku strzelców oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w roku 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Andrzejowi Dziadykowi, adw. w Mielcu wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Józefa Babińskiego wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 11017

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 8 listopada 1929.

T. 175/25/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Staś Pyłypczyn, urodzony 22/10 1877, rel. gr. kat., żonaty, gospodarz w Niedzielnej, powiat Stary Sambor, służył od roku 1914 w 8 armji austr., przebywał na froncie rosyjskim w r. 1915. Gdy dotąd niema o nim wiadomości, zachodzi domniemane, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, z Anną Prytypczyn w r. 1904 małżeństwa zawarł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Rudolfowi Jackowskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30/5 1930 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa. 10646

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 kwietnia 1925.

T. 275/29. Edykt. Mikołaj Kołodziej, syn Gabrjela i Tekli, urodzony w Toustobabach dnia 2/12 1895, odszedł jako żołnierz armji austr. na wojnę w 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 10784

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 28 listopada 1929.

T. 323/29. Edykt. Michał Witkowski, syn Wojciecha i Anny, urodzony 13 lutego 1882 w Szumlanach, jako szeregowy 8. armji austr. wysłany r. 1915 na front rumuński i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 10786

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 27 listopada 1929.

T. 393/29. Petro Wandziura urodzony 1892 z Osław czarnych żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Wandziurę w Osławach czarnych o zaginionym do 6 miesięcy.

Stanisławów, 4 października 1929. 10931

T. 429/29. Jakiw Szajda urodzony 1881 z Krasiejowa żołnierz zaginął roku 1914. Ce-

T. 436/29. Michał Tomczak urodzony 1891 z Marjampola żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Zająca w Marjampolu o zaginionym do 6 miesięcy. 10936

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 28 października 1929.

lem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Micała Buraka w Krasiejowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10932

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 20 września 1929.

T. 458/29. Jakiw Ołeksyn urodzony roku 1885 z Łyśca Starego żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Teofila Tokarskiego w Łyścu starym o zaginionym do 6 miesięcy. 10933

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 września 1929.

T. 322/29. Józef Płotkowski urodzony 1874 z Sękowa żołnierz zmarł w Friedbergu 1915 r. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 października 1929. 10934

T. 335/29. Nikifor Krzyżanowski urodzony 1842 z Oleszy gospodarz zmarł 1916 r. we wsi Folwarki. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora o zaginionym do 3 miesięcy. 10935

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 31 sierpnia 1929.

T. 288/29. Edykt. Piotr Hajwa, syn Hnata, urodzony w Starem mieście 11 lipca 1883, odszedł na wojnę jako żołnierz austr. roku 1915 a od roku 1917 niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 10785

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 28 listopada 1929.

T. 489/29. Michał Nadorożnyj urodzony 1888 z Uścia Zielonego, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Pawła Daniłowicza w Uściu zielonem o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 9 listopada 1929. 10937

T. 412/29. Hnat Litwin, urodzony 1891 z Dubowiec żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Bybyka w Dubowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 10938

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 31 października 1929.

T. 384/29. Wasyl Orłowski urodzony 1874 z Dubowiec żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Kucija w Dubowcach o zaginionym do 6 misięcy. 10939

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 19 października 1929.

T. 308/29. Mikołaj Jurydenko urodzony 1884 z Jabłonicy woźnica wojskowy zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Jurydenki w Jabłonicy o zaginionym do 6 miesięcy. 10940

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 3 października 1929.

T. 298/29. Ilko Nastasiuk urodzony 1893 z Dory ochotnik strzelców ukraińskich dostawszy się do niewoli ros. zaginął 1918 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10941

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 listopada 1929.

T. 390/29. Jurko Kładocznyj, urodzony 1890 z Przewłoki, żołnierz zaginął 1917 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 misięcy. 10942

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 30 września 1929.

T. 97/28. Andrzej Pasła, syn Michała, urodzony w Dąbrowicy 1891, żołnierz, od 1916 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 20 sierpnia 1928. 11010

T. 46/29. Seńko Karpa, syn Tymoteusza i Anny, urodzony 19 sierpnia 1887 w Nahaczowie, żołnierz wojny światowej, zaginął od roku 1914. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu. 11011

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 10 listopada 1929.

T. 363/29. Danyło Kaczor, syn Semka, zginął w Kanadzie 1918 roku. Celem ustalenia dowodu śmierci wzywa się o wiadomość o zaginionym. 10990

Sąd okręgowy.

Czortków, 12 grudnia 1929.

T. 404/29. Iwan Paśkiewicz, syn Semena z Białej, żołnierz byłej armji ukraińskiej, zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 lipca 1930. 10991

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 16 grudnia 1929.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Jan Jakób Rubinstein, syn Szmula i Witli, ur. w roku 1881 oraz córka jego Irena Wanda, ur. w r. 1907, zamieszkali w Milanówku, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Rubinstein" na nazwisko „Ruwiński".

Powyższą prośbę podaje się do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. X. 1919 r. (Dz. U. Nr. 88 p. 478) oraz rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z 11. X. 1928 r. (Dz. U. Nr. 93 p. 828) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego sprzeciw, w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10988

(—) A Marczewski

Naczelnik Wydziału.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

LEIB ZUGIER, false Grossman, ur. w r. 1898 w Przemyślanach unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Złoczów. 10952-3

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologii **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.